



Kajetanowicz-Baran na odcinku Rajdu Akropolu.

MAMY MISTRZA

- Łzy szczęścia w oczach zespołu uświadomiły mi, że dla takich chwil warto żyć i tak intensywnie pracować. To fantastyczny dzień, jeden z najtrudniejszych w moim życiu, ale jestem pewien, że jednocześnie jeden z najpiękniejszych. Pewnie minie jeszcze kilka długich dni zanim zrozumiem to, czego dokonaliśmy razem z całym LOTOS Rally Team. Jak się pewnie wszyscy domyślacie, zdobycie tytułu najlepszego kierowcy w Europie wygrywając Rajd Akropolu, to coś absolutnie niesamowitego. Głos mi się łamie, bo myślę teraz o moich rodzicach, którzy cały czas we mnie wierzyli i wierzą, byli i są ze mną. Realizacja tak wielkich marzeń wymaga gigantycznych wyrzeczeń i hektolitrowego wylanego potu, ale także grona życzliwych i zaangażowanych ludzi wokół siebie. Dlatego świętując dziś ten triumf dziękuję bez wyjątku wszystkim, którzy wierzyli, że możemy tego dokonać i wspierali mnie na wielu - także i niełatwych - etapach drogi do tytułu Mistrzów Europy - powiedział Kajetan Kajetanowicz po zdobyciu tytułu Mistrza Europy w rajdach samochodowych. Po 6587 dniach, czyli ponad 18 latach, doczekaliśmy się kolejnego tytułu Rajdowych Mistrzów Europy dla Polaków. Kajetanowicz i Baran są trzecią polską załogą, która wywalczyła miano naj-

(cd. na str. 13)

NIKIFOR Z USTRONIA

Marzył o wystawie w Ustroniu, ale nie było zainteresowania jego rysunkami. Spotkało go jednak to szczęście, że mógł otworzyć wystawę indywidualną tyle że w Katowicach. Było to dla Józefa Wagnera wielkie przeżycie. Jego twórczość przedstawiliśmy w maju 2014 roku w GU nr 20. Byliśmy pierwsi, ale naszego mieszkańca doceniono również w prasie ogólnopolskiej.

(cd. na str. 8)

ESTETYKA POLANY

6 października odbyło się zebranie Osiedla Polana poświęcone wnioskowi do budżetu miasta na 2016 r. Przewodniczący Zarządu Osiedla Roman Zorychta witał gości: przewodniczącego Rady Miasta Artura Kluza i naczelnika Wydziału Inwestycji, Architektury i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta Andrzeja Siemińskiego. W zebraniu uczestniczyli też członkowie Zarządu Osiedla Katarzyna Jaworska, Grzegorz Krupa, Dariusz Morel.

(cd. na str. 7)



SKAZANI NA PIEKŁO

Zawodnicy, którzy za niespełna 2 miesiące (21.11.2015) staną na starcie Beskidzkiej 160 Na Raty będą mieli do pokonania jeden z trzech dystansów:

- B160nR Ultra (ok. 63 km, +5000 m – 3 pętle)
- B160nR Maraton (ok. 42 km, + 3500 m – 2 pętle)
- B160nR Półmaraton (ok. 21 km, + 2000 m – 1 pętla)

Trasa jest poprowadzona w masywie Czantorii Wielkiej, a na jednej ponad 20 kilometrowej pętli na zawodników czekają pokonania jeden z trzech dystansów: ... luźne kamienie, niezliczona ilość korzeni, glina, mokra trawa i płynące leśnymi duktami strumienie.

Prawdę mówiąc praktycznie nie będzie odcinków, na których będzie można ulżyć zboliałym mięśniom. Góra, dół, góra, dół i tak kilka razy, a za każdy razem utrata kilkuset metrów wysokości i wspinanie się, aby tą wysokość ponownie zyskać. Ten, kto pamięta odcinki poprowadzone na Równicy podczas ubiegłorocznej, wiosennej Beskidzkiej 160 Na Raty, nie będzie zawiedziony. A dlaczego?

Okres, w którym odbędą się zawody, właściwie kończący zasadniczy sezon biegów górskich, również może dołożyć swoje trzy grosze. Listopad to pora pierw-

szych opadów śniegu, mrozy i marznące opady deszczu. Już pierwszy podbieg i zbieg nieśmiało zasugerują, na co mogą liczyć zawodnicy. Ostatnie kilkaset metrów to zmaganie się ze stającym dęba terenem, spazmatycznym oddechem i widokiem mety, która góruje nad trasą narciarską na polanie Stokłosica. Krótko mówiąc łatwo nie będzie... a ci, którzy się zapisali i są zdeterminowani, aby pokonać dystans około 21, 41 czy 61 km, sami skazują się na „Piekło Czantorii”. Każdy znajduje przynajmniej jedno miejsce na trasie, które upewni go, że jeżeli przeżyje i nie zwątpi, to już jest zwycięzcą.

Organizatorzy Beskidzkiej 160 Na Raty konsekwentnie pracują nad tym, aby ta beskidzka impreza wyróżniała się na tle pozostałych biegów górskich.

Wyzaczyliśmy chyba jedną z najtrudniejszych polskich tras górskich. Nieprzewidywalne warunki atmosferyczne to drugi atut. Wraz z Marysią Kuleszą (sędzia główny zawodów) i Arturem Kuleszą (odpowiedzialny za trasę), a także wieloma innymi osobami, których nie sposób tutaj wymienić, staramy się aby nasza impreza była pod każdym względem atrakcyjna dla biegaczy. Oczywiście mamy świadomość tego, że nie jest możliwe dogodzenie wszystkim, bo różne są oczekiwania

i doświadczenie uczestników B160nR. Tegoroczna jesienna edycja po raz pierwszy w historii zawodów odbędzie się na pętli, jednak tytułowa 160 będzie zachowana – 100 km wiosna i 60 km jesień. Wprowadzamy drobne zmiany regulaminowe, które pozwolą nam uniknąć niedomówień. Naszym celem jest, aby górcy biegacze zaczęli i kończyli sezon Beskidzką 160 Na Raty. Zapraszamy wszystkich nie tylko do odwiedzenia naszej strony internetowej oraz profilu na portalu społecznościowym Facebook: <http://beskidzka-160naraty>, <https://www.facebook.com/Beskidzka160NaRaty>, ale przede wszystkim zachęcamy do odwiedzenia naszej strony z zapisami: <https://www.festiwalbiegowy.pl/beskidzka160naraty/> i doświadczenia samemu, na własnej skórze, co oznacza „Piekło Beskidów”. Na zawody zapisało się już ponad 240 osób z całej Polski.

Jest to impreza organizowana przez miejscowych pasjonatów biegania górskiego, którzy zapraszają miejscowe firmy, hotele, restauracje, kluby, stowarzyszenia do współpracy. Organizacja takich zawodów to spore przedsięwzięcie finansowe, logistyczne i osobowe. Potrzebujemy wsparcia finansowego ale także rzeczowego. Są to np. produkty żywieniowe na punkty odżywcze na trasie, a będą dwa takie miejsca.

Całą imprezę wykonujemy z pasji więc każde wsparcie nas cieszy. Nie oczekujemy tysięcy na naszą imprezę bardziej liczymy na wsparcie rzędu 500 – 1000 zł, ale jeżeli znajdzie się sponsor który widzi potencjał w naszej imprezie dla promocji własnej firmy lub przedsiębiorstwa, to będzie nam miło go zaprosić do ściślejszej współpracy.

W zamian oferujemy firmom promocję na naszych stronach, materiałach drukowanych (numery startowe, mapy) w bazie zawodów, materiały firm dołączane do pakietów startowych, a nawet możliwość wykorzystania logo i marki naszego biegu dla celu promocji firmy lub produktów.

Potrzebujemy również wolontariuszy do obsługi imprezy, do różnych ról. Osoby są potrzebne do zabezpieczenia trasy, biura zawodów, na punktach odżywczych oraz logistyki. Aby zapewnić odpowiedni poziom organizacyjny potrzebnych będzie ok. 20 osób.

Przemysław Sikora

to i owo z okolicy

Od początku 2016 roku Godziszów będzie miał swoje ulice. Nazwy były konsultowane z mieszkańcami i Radą Sołecą. Ulicami stanie się 20 dróg.

Rozpoczęto remont peronów na dworcu kolejowym w Cieszynie. Inwestycję prowadzi spółka PKP PLK. Roboty ruszyły pod koniec września

i powinny być zakończone do końca roku.

12 października rozpoczął się sezon na lodowisku w Hali Widowiskowo-Sportowej w Cieszynie. Dostępna jest ślizgawka ogólna i dla szkół. Ruszyły też zajęcia szkółek łyżwiarstwa figurowego i hokeja na lodzie.

Planowane jest zwiększenie liczby miejsc w miejskim żłobku w Skoczowie. Powstaje projekt przystosowania jednego z przedszkoli publicznych na potrzeby żłobka. Wiele wskazuje, że będzie to „Jedynka”,

ponieważ znajduje się najbliżej żłobka.

W wiślańskim parku stoi pomnik Ślężaczki autorstwa Artura Ciencialy. Wcześniej na tym miejscu był pomnik Źródeł Wisły, odsłonięty w 1938 roku z okazji Święta Gór. Do imprezy tej nawiązuje Tydzień Kultury Beskidzkiej.

W sali rzymskiej Muzeum Śląska Cieszyńskiego można obejrzeć wystawę pt. "Dobre wieszieli w Beskidzie Śląskim". Stanowi ona plan projektu zrealizowanego od wiosny do jesieni we współ-

pracy z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Turystyczny Klub Kolarski „Ondraszek” zakończył swój 49. sezon wycieczką do Ustronia. W minioną niedzielę miłośnicy dwóch kółek zawitali do Muzeum Ustrońskiego, gdzie przebrali prezentowane wystawy.

Przydrożna kapliczka przy szlaku na Błatnią w Brennej odzyskała blask. Po podpaleniu kapliczkę odrestaurowano z inicjatywy właścicieli terenu, na którym się znajduje. We wnętrzu znajduje się figurka św. Floriana. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI
Natalia Surowiec z Ustronia i Jerzy Tomaszczyk z Cieszyna

* * *

BRACIA GOLCOWIE W MUZEUM USTROŃSKIM

Zapraszamy w niedzielę, 18 października o godz. 17.00 do Muzeum Ustrońskiego na szczególne wydarzenie - promocję wydanego przez Fundację Braci Golec albumu „Strój cieszyński”. W programie m.in.: rozmowa Łukasza i Pawła Golec z autorami albumu, pokaz cieszyńskiego stroju oraz występ podopiecznych Fundacji Braci Golec.

Promocja albumu odbędzie się w naszym Muzeum, ponieważ sporo fotografii elementów stroju cieszyńskiego wykonano w tej instytucji, która posiada najbogatsze zbiory zabytkowych tekstyliów na ziemi cieszyńskiej. Gospodynią wieczoru będzie Krystyna Kukla, a kilka naszych regionalnych pieśni zaprezentuje Kapela Stela. Szczegółowy program na www.muzeum.ustron.pl.

* * *

LIRYK ROZTROPNEGO PRZEMIJANIA WIECZÓR AUTORSKI Z JERZYM KRONHOLDEM

Muzeum Marii Skalickiej zaprasza na spotkanie literackie pn. Liryk roztropnego przemijania.

Wieczór autorski z poetą Jerzym Kronholdem moderować będzie Renata Putzlacher.

Oczekujemy na Państwa 23. października 2015 - piątek, godz. 17.00 w gościnnym domu Marii Skalickiej - Muzeum Ustroń Brzegi, ul. 3 Maja 68. Na miejscu możliwość zakupu tomików poezji.

* * *

KONKURS PLASTYCZNY

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły zaprasza dzieci i młodzież do udziału w konkursie plastycznym „Moje ulubione postaci z kreskówek”. Konkurs skierowany jest do dzieci przed-szkolnych i uczniów szkół podstawowych. Format prac: A-3 lub A-4, technika dowolna. Nie przyjmujemy prac zbiorowych!

Termin i miejsce składania prac: 31. 10. br., Oddział dla Dzieci MBP. Dodatkowe informacje pod nr tel. 338542340.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Karol Jaworski	lat 88	ul. Daszyńskiego
Maria Jurczok-Stanieczek	lat 80	ul. Grażyny
Maria Bujok	lat 88	ul. Polańska
Stefania Marek	lat 81	os. Manhatan

41/2015/1/N

Serdeczne podziękowania za udział w pogrzebie

śp. Stefanii Marek

za słowa wsparcia i otuchy, złożone wieńce i kwiaty
mieszkańcom bloku nr 3 z os. Manhatan
oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu

składa
córnica Stasia z mężem i rodziną

41/2015/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	
Policja Ustroń	33 856-38-10
	33 854-34-13
Straż Pożarna Polana	
	33 854-59-98
Wodociągi	33 854-34-96
	33 854-22-44
Przedsiębiorstwo	
Komunalne	33 854-35-00
Urząd Miasta	33 857-93-00
Straż Miejska	33 854-34-83
	604-558-321
Pogotowie Energetyczne 991	
	33 854-24-06
	33 857-26-00

STRAŻ MIEJSKA

5 X 2015 r.

Kontrola prawidłowości parkowania wokół targowiska. Strażnicy szczególną uwagę zwracali na skrzyżowanie ul. A. Brody z ul. Ks. L. Kojzara. Rozwieszone zostały taśmy, mające zniechęcać kierowców do parkowania w tym miejscu.

5 X 2015 r.

Kontrola stanu technicznego znaków drogowych. Informacje o uszkodzeniach przekazano do Urzędu Miasta.

5 X 2015 r.

Interwencja z powodu pozostawionych znaków po przeprowadzonych 4 października zawodach rowerowych. Znaki były zawieszone nisko i jeden z przechodniów rozciął sobie policzek na tablicy z napisem „Objazd” oraz stłukł okulary. Strażnicy pojeżdżali znaki, poszkodowany

skontaktował się z organizatorami imprezy.

6 X 2015 r.

Zgłoszenie od mieszkańców, że w potoku Bładnicza wzdłuż ul. 9 Listopada leży bardzo dużo śmieci. Sprawę przekazano odpowiednim służbom.

6 X 2015 r.

Mieszkańca Bielska-Białej ukarano mandatem w wys. 100 zł za postój na chodniku przy ul. Daszyńskiego.

6 X 2015 r.

Nakazano jednemu z gospodarzy posprzątanie odchodów po przejściu krów.

6 X 2015 r.

Podczas patrolu zauważono uszkodzenie drewnianego mostku nad Wisłą. Informację przekazano odpowiednim służbom.

7 X 2015 r.

Mieszkańca Golezowa ukarano mandatem w wys. 100 zł za postój w rejonie skrzyżowania ul. A. Brody z ul. Ks. L. Kojzara.

8 X 2015 r.

Wraz z pracownikiem Wydziału Środowiska i Rolnictwa UM przeprowadzono patrol porządkowy na terenie miasta. Spisano miejsca, gdzie trzeba przyciąć gałęzie, krzewy, uporządkować teren.

8 X 2015 r.

Mieszkańcy dzwonili do komendy SM, żeby zgłosić, że do WDW „Beskid” w Hermanicach przyjechała grupa uchodźców. Na miejscu okazało się, że to nieprawdziwa informacja, jednak plotka dotarła do wielu ustroniaków.

8 X 2015 r.

Wezwano energetyczne służby techniczne, żeby ścięły suche drzewo niemal leżące na linii wysokiego napięcia. Zostało to szybko zrobione. (mn)

41/2015/4/R



Lider Śląska Cieszyńskiego na liście PiS pozycja 6

Praca, nie obietnice!

Janusz DZIEDZIC PiS

Popierają mnie: Starosta Cieszyński Janusz Król
Burmistrz Skoczowa Mirosław Sitko
Przewodniczący Rady Powiatu Cieszyńskiego Ludwik Kuboszek
Radny Sejmiku Województwa Śląskiego Jan Kawulok

41/2015/3/R

- RCU Regionalne Centrum Ubezpieczeń
 - 30 towarzystw ubezpieczeniowych w jednym miejscu
 - BIURO KREDYTOWE Banku Credit Agricole
 - AGENCJA TURYSTYCZNA „Ustroń Travel”
 - AGENCJA POCZTOWA
 - BROKER LEASINGOWY
 - BILETY AUTOKAROWE I LOTNICZE
- Ustroń, ul. A. Brody /pl. targowy/ tel. 33 852-15-82, 607-604-602

41/2015/2/R

BIURO PODRÓŻY **Wczasy i Wycieczki**

Ustroń, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
ustron@mea-travel.pl

Kolonie i Obozy
Bilety

www.mea-travel.pl

Rozmowa z naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Alicją Żyłą, przewodniczącą zespołu do spraw organizacji wyborów

Czy przygotowania do wyborów przebiegają sprawnie?

Tak, nie ma większych kłopotów. Nie wielkie utrudnienia miały miejsce w poniedziałek, 12 października, bo zawiesił się system. Nie było dostępu do spisu wyborców, w związku z tym nie można było wydawać zaświadczeń o pra-

12 października minął termin zgłaszania zamiaru głosowania korespondencyjnego. Złożyło go 7 osób. Jeszcze w tym tygodniu zostaną do tych osób wysłane tzw. pakiety wyborcze, w których znajdują się karty do głosowania. Osoby powyżej 75 roku życia lub niepełnosprawne mają możliwość zagłosować przez pełnomocnika. Wnioski o ustanowienie pełnomocnika złożyło 5 wyborców. Również osoby przebywające w Ustroniu na pobyt czasowy mogą dopisać się do spisu wyborców. Są wtedy „wciągnięte” do spisu wyborców w naszym mieście, a wykreślone ze spisu w miejscu stałego zameldowania. Można to zrobić do 20 października.

Wszystkie te sprawy załatwiane są przy użyciu odpowiednich systemów informatycznych, programów, to znaczy, że teraz łatwiej się przeprowadza wybory?

Pracuję w Wydziale Spraw Obywatelskich od ponad 20 lat i od tego czasu uczestniczyłam w organizacji wyborów. W latach 90-tych spisy wyborców sporządzane były na maszynie do pisania, żeby odszukać nazwisko przekładaliśmy płachty spisów. Teraz dysponujemy bazą danych, w której zmiany wprowadzamy na bieżąco. Po upływie terminu dopisywania do spisu, wydawania zaświadczeń drukujemy zaktualizowane spisy wyborców, a zajmuje nam to dwa dni. Dawniej drukowanie zajmowało dwa tygodnie, a potem ręcznie wprowadzało się zameldowania, wymeldowania, zgony. Jeśli chodzi o dopisywanie do spisu wyborców, teraz dysponujemy specjalnym portalem, na którym dokonujemy zmian. Kiedyś trzeba było listownie powiadomić urzędy gmin właściwe dla miejsca zamieszkania wyborcy. W związku z tym, że na naszym terenie funkcjonują szpitale i sanatoria, bywało, że dopisywaliśmy prawie 2000 osób i o każdej z nich powiadamialiśmy osobnym listem lub faxem. Teraz z kolei może się zdarzyć, że padnie system i wtedy nie możemy wiele zrobić, ale to zdarza się stosunkowo rzadko.

Jednak wybory w 2014 roku poka-

zały, że system informatyczny może paść na amen. Nie można było podać ostatecznych wyników. W najbliższym czasie planowany jest test sprawdzający system liczenia głosów, czy my też bierzemy w tym udział?

Test przeprowadzony zostanie 15 i 16 października. W teście będą brać udział wszystkie delegatury KBW, gminy, obwody w tym te zagranicą + statki. Myślę, że wszystko pójdzie sprawnie, bo nie było żadnych problemów podczas majowych wyborów prezydenckich czy wrześniowego referendum. Wybory samorządowe, podczas których miały miejsce problemy z liczeniem głosów, są najbardziej skomplikowane, bo są to jakby cztery głosowania w jednym czasie – na radnych gminnych, powiatowych, wojewódzkich oraz na burmistrzów i wójtów. Dodatkowo

Limity wydatków

1. KW Prawo i Sprawiedliwość 30.376.940,91 zł
2. KW Platforma Obywatelska RP 29.553.800,20 zł
3. KW Partia Razem 24.999.088,26 zł
4. KW KORWiN 25.602.724,79 zł
5. KW Polskie Stronnictwo Ludowe 28.181.899,01 zł
6. KKW Zjednoczona Lewica SLD+TR+PPS+UP+Zieloni 26.700.245,73 zł
7. KWW „Kukiz'15” 25.492.972,69 zł
8. KW Nowoczesna Ryszarda Petru 25.877.105,02 zł

w 2014 roku przetarg na przeprowadzenie wyborów wygrała nowa firma, która nie miała odpowiedniego doświadczenia. Teraz nie spodziewamy się problemów.

Czy coś zmieniło się jeśli chodzi o obwody do głosowania i ich siedziby, czyli miejsca, w których będziemy głosować?

Nie ma żadnych zmian, od poprzednich wyborów nie zmieniły się ani granice obwodów, ani ich siedziby. Mamy 5 lokali przystosowanych dla osób niepełnosprawnych i znajdują się one w Szkołach Podstawowych nr 1, nr 3 w Polanie, nr 5 w Lipowcu i nr 6 w Nierodzimiu oraz w Przedszkolu nr 4 w Hermanicach. Jeśli wyborca przynależy do obwodu, w którym lokal wyborczy nie jest dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych może w Urzędzie wpisać się do najbliższego obwodu z przystosowanym lokalem.

Kto płaci za organizację wyborów w Ustroniu?

Otrzymujemy pieniądze z Krajowego Biura Wyborczego za pośrednictwem Delegatury w Bielsku-Białej.

W formie jakiegoś ryczałtu, subwencji czy jako rozliczenie realnych kosztów?

Środki otrzymujemy w formie dotacji, z której musimy się rozliczyć. Na dzień dzisiejszy otrzymaliśmy 17.314 zł na całą organizację i przeprowadzenie wyborów, później dotrą pieniądze na diety dla członków komisji.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Niemiec

Wartość wyborcy

Limit wydatków na kampanię wyborczą zależy od tego, w ilu okręgach komitet zarejestruje kandydatów. Jeden wyborca w wyborach do Sejmu jest wart 82 grosze, w wyborach do Senatu – 12 groszy – w sumie więc można wydać złotówkę na wyborcę. Wyborców jest 30.486.693. Warunkiem nieodzownym, by skorzystać z maksimum limitu wyborczych wydatków jest zarejestrowanie kandydatów na posłów i senatorów we wszystkich okręgach wyborczych w kraju.

wie do głosowania. Dzisiaj już wszystko działa bez zastrzeżeń.

Po co wydaje się takie zaświadczenia?

Żeby można było głosować poza swoim miejscem zamieszkania. Z takim zaświadczeniem wyborca może głosować w dowolnej obwodowej komisji wyborczej w kraju, a także za granicą. Zaświadczenie można pobrać do piątku 23 października. Wydajemy ich po kilka-kilkanaście dziennie. Na dzień dzisiejszy wydano 25 zaświadczeń.

Jakie jeszcze sprawy załatwiają wyborcy?



Komisje wydają pieniądze między innymi na plakaty.

Fot. W. Suchta



6 października ok. godz. 15.30 doszło do kolizji na skrzyżowaniu ul. Myśliwskiej z Katowicką II. Kierujący fordem fiesta wymusił pierwszeństwo i uderzył w skodę felicję, która jechała od Wisły.
Fot. W. Herda



Ze zdjęć pochodzących z archiwum ustroniskiej Straży Miejskiej można by stworzyć album pt. „Jak nie należy parkować”. Kierowca tego samochodu otrzymał mandat w wys. 100 zł.

Zdaniem Burmistrza

O odśnieżaniu mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Przed tygodniem mówiłem o słonecznej, pięknej pogodzie, o licznie odwiedzających nasze miasto turystach, o ruchu na bulwarach nad Wisłą. Tymczasem początek tego tygodnia to już aura zimowa.

Od paru lat obserwujemy zmiany pogody odstające od tych, do których przyzwyczailiśmy się w klimacie umiarkowanym. Mówi się nawet, że obecnie mamy tylko dwie pory roku, lato i zimą, a coraz mniej okresów przejściowych, czyli wiosny i jesieni. Zmiany następują gwałtownie, często są to skrajności - od upałów do temperatur ujemnych, od suszy do ulewnych deszczów. Jest to kłopotliwe dla osób niekorzystnie odczuwających takie nagłe zmiany, ale też utrudnia planowanie różnego rodzaju przedsięwzięć. Najlepszym przykładem jest planowanie zmiany przez kierowców opon na zimowe. Początek tygodnia przypominał, że zima za pasem i trzeba trzeba się do niej przygotować.

Miasto przygotowuje się do zimy, odśnieżania, choć przed nami jeszcze jesienne porządki i sprzątanie liści. Jesteśmy po przetargach na zimowe odśnieżanie, a w tym roku zmieniliśmy koncepcję i są wydzielone w mieście trzy strefy odśnieżania: północna, centralna i południowa. Usługę będą realizowały trzy firmy, wszystkie miejscowe z doświadczeniem w tego typu pracach. Mam nadzieję, że pozwoli to sprawniej i skuteczniej prowadzić akcję zimową, w nagłych przypadkach pojawiających się uciążliwości reakcja będzie szybsza, a skuteczność wyższa i będziemy mogli bezpiecznie poruszać się po drogach i chodnikach w Ustroniu.

Zmiana koncepcji była spowodowana zgłaszanymi postulatami zwiększonej elastyczności, mobilności i szybszej reakcji na zmiany pogody w czasie zimy. Trzy strefy znajdują się w różnych rejonach intensywności opadów. Kiedy w północnej części miasta śniegu już nie ma, w południowej, górskiej, opady są bardziej intensywne, a śnieg dłużej się utrzymuje. Centrum natomiast posiada najbardziej rozbudowaną infrastrukturę poza drogami, czyli chodniki, przejścia, ścieżki, które również trzeba odśnieżać. Bywało, że mieszkańcy denerwowali się nie widząc prowadzonego odśnieżania, bo w tym czasie sprzęt znajdował się w innej części miasta. Stąd pomysł na wydzielenie stref i usprawnienie prowadzonych działań.

Ten pierwszy opad śniegu szybko stopniał, a przed nami zapewne wiele pogodnych jesiennych dni. Śnieg przy jeszcze zielonych liściach na drzewach, to sytuacja dość rzadko spotykana, a przypomnę, że w tym roku mieliśmy już suszę i niespotykane upały. Teraz przed połową października zimowa aura.

Notował: (ws)

41/2015/5/R



Czesław GLUZA

Lista nr 6

Miejsce 3

Z LUDŹMI
DLA LUDZI

Zjednoczona
Lewica

LISTY DO REDAKCJI

Oficjalna odpowiedź na zarzuty Radnego Stanisława Maliny skierowane do radnych Wspólnie dla Ustronia podczas IX sesji Rady Miasta w dniu 27.08.2015 r.

Z głębokim niedowierzaniem wysłuchaliśmy szeregu zarzutów skierowanych w naszą stronę, wypowiedzianych przez wieloletniego Radnego naszego miasta. Po pierwszej ocenie postanowiliśmy zignorować te niedorzeczne informacje. Jednakże z uwagi na silne naciski ze strony naszych wyborców, którzy poczuli się słowami Radnego oburzeni, nalegali by tego nie puszczać w niepamięć, postanowiliśmy się do tych zarzutów ustosunkować.

Celowo nie użyjemy tu słowa obronić, ponieważ broni się przed atakami, a my na wojnę słowną na wyssane z palca historie nie mamy czasu, wolny czas od obowiązków służbowych poświęcamy na pracę społeczną, do której to zostaliśmy wybrani w demokratycznych wyborach.

Słowa Radnego Stanisława Maliny uważamy za niskiej jakości pożywkę dla mediów podążających za tanią sensacją na niezbyt wyszukany poziom. Informujemy, iż zarzuty zawarte w szerokiej i skrętnie przygotowanej wypowiedzi radnego są nieprawdziwe a przekazane informacje nosić mogą znamiona pomówienia. Zwracamy się z prośbą do Radnego Stanisława Maliny o powstrzymanie się od tego typu wypowiedzi, bo jak wiadomo taki proceder, zwany również pieniactwem, nie jest bynajmniej bezkarny. Szanowny Panie Radny takimi słowami narusza Pan nasze dobre imię, wzywamy do zaprzestania takich działań.

Gdybyśmy chcieli postępować analogicznie do Radnego Stanisława Maliny, moglibyśmy zadać wiele pytań, drążyć tematy jak woda skałę.

Musieliśmy pytać o wieloletnie zatrudnienie Radnego Stanisława Maliny w spółce miasta, głęboko analizując jego zasadność czy było aby niezbędne, czy nie budziło kontrowersji etc.?

Mogliśmy pytać czy wykształcenie Stanisława Maliny było wystarczające do zajmowanego stanowiska i warunków umowy o pracę?

Drążąc temat musieliśmy pytać czy była to umowa o pracę czy umowa o pracę z nienormowanym czasem pracy? No bo jakże by ominąć to pytanie, skoro Radny Stanisław Malina był, jak donoszą nasze źródła, prawie zawsze w Urzędzie Miasta i na większości spotkaniach różnego rodzaju na terenie miasta.

Stąd też mogliśmy pytać czy wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę było pomniejszone o godziny spędzone na pracy radnego? W przypadku nienormowanego czasu pracy wszystko by się uzupełniało bez szkody finansowej po stronie Radnego.

Mogliśmy pytać czy dieta Stanisława Maliny była pomniejszana o kwotę wynikającą z rachunków za telefon służbowy, gdy pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Miasta a rachunki obciążały budżet miasta?

Zarzucono nam bezpodstawnie przyjmowanie „swoich”, czyżby ktoś mierzył nas swoją miarą?

Bo listę pytań mogliśmy uzupełnić o zatrudnienie córki Stanisława Maliny w strukturach organizacyjnych Urzędu Miasta? Czy to wtedy nie wzbudziło u Pana niesmaku?

Mogliśmy pytać o zatrudnienie w Straży Miejskiej syna byłego wiceprzewodniczącego Rady Miasta? Czy w ofercie pracy nie dziwiły wymogi niezbędne, by stać się strażnikiem miejskim,

głównie wyższe wykształcenie, o kierunku: prawo, resocjalizacja, pedagogika...

Czy nie dziwi zatrudnienie na stanowisku Prezesa TBS radnego PO poprzedniej kadencji, niepisanego koalicjanta Ustrońskiego Porozumienia Samorządowego? Czy może aptekarska dokładność była na to stanowisko pożądana i wręcz niezbędna?

Czy nie dziwi również fakt, że pełnomocnikiem Komitetu Wyborczego Wyborców „Ustrońskiego Porozumienia Samorządowego” jest prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego czyli Spółki naszego miasta i były przełożony radnego Stanisława Maliny?

Mogliśmy pytać o zajmowane stanowiska byłych radnych z grona Stanisława Maliny, w jakich radach nadzorczych zasiadają, czy ich dzieci nie są zatrudniane w spółkach miasta?

Mogliśmy pytać czy pracownicy miejskich placówek nie otrzymują mieszkań z zasobów komunalnych miasta?

Pytania mogliśmy mnożyć i drążyć, jednak nie jest to naszym priorytetem.

Odnosząc się jeszcze po krótko do wniosku o debatę nad funkcjonalnością stadionu i wielkiego nacisku ze strony Radnego, mogliśmy spytać dlaczego nie wzywał Pan do takiej debaty, gdy na tzw. tapecie był Orlik, gdy to Pan z niesamowitym uporem dążył do rezygnacji z tego programu. Czy wtedy debata nie była potrzebna? Czy tylko teraz jest konieczna, w chwili, gdy jest Pan w nielicznej opozycji i za wszelką cenę chce Pan wyjść przed szereg?

Apelujemy raz jeszcze o nie ocenianie nas swoją miarą, o wzajemny szacunek i wspólną pracę na rzecz naszej małej ojczyzny.

Podpisano Radni: **Artur Kluz, Anna Rottermund, Grzegorz Krupa, Adriana Kwapisz-Pietrzyk, Andrzej Szeja, Krzysztof Pokorny, Piotr Nowak, Marek Górniok, Piotr Roman, Jan Zachar**

* * *

Jest rzeczą bez precedensu w 25 letniej historii ustrońskiego samorządu, żeby na pytania kierowane przez mieszkańców na ręce radnego (bo to były pytania za okres 7 miesięcy Waszej działalności w Radzie, a nie zarzuty) i przekazane przez radnego na IX sesji Rady Miasta rządzącej większości, nie było odpowiedzi a tylko próba kneblowania ust radnemu. Bo jak można nazwać zarzuty kierowane pod moim adresem. Nie wiem czy to już rozpoczęła się nowa kampania, bo przecież wszystkie zarzuty, które padają były formułowane przez moich kontrkandydatów w niedawno zakończonej kampanii (wiele z nich to zwykłe oszczerstwa). Odpowiedzi na nie udzielili sami wyborcy powierzając mi mandat na kolejną już siódmą kadencję. Jestem dumny, że przyszło mi współpracować z osobami, które Wy próbujecie deprecjonować. Nie przypuszczałem, że w tak krótkim czasie standardy wykreowane przez kelnerów z wiadomej restauracji będą obowiązywać w naszym samorządzie. Nie wiem jakie jeszcze „sensacje” przyniosą Wasi „donosiciele” (myślałem, że ten niechlubny okres mamy już za sobą), lecz dokonania wszystkich kadencji, które są za nami, bronią się same i tego już NIKT nam nie zabierze. Większość w poprzednich Radach Miasta stanowili ludzie, spolegliwi, mądrzy, a przede wszystkim odpowiedzialni. Częścią tych dokonań jest również i moim skromnym udziałem. Obosiście, życzę Wam, by okres Waszych rządów był równie owocny jak ten, który był udziałem Waszych poprzedników, bo to teraz na Was ciąży pełna odpowiedzialność za podejmowane decyzje i od tego w żaden sposób nie uciekniecie (a takie próby już były). W tym miejscu cisną się na usta słowa poety Adama Asnyka „Ale nie depreczcie przeszłości ołtarzy, choć macie nowe, doskonalsze wzniesić, bo na nich się jeszcze ogień żarzy, a Wy winniście im cześć”

Radny Stanisław Malina

OBWIESZCZENIE

**Burmistrza Miasta Ustron
z dnia 30 września 2015 r.**

**w sprawie wyboru
Przewodniczącego Zarządu
i Zarządu Osiedla
Ustron Górny**

Zgodnie z §9 ust.1 Statutu Osiedla Ustron Górny stanowiącego załącznik do uchwały Rady Miasta Ustron Nr XVII/188/2012 z dnia

28 lutego 2012r. w sprawie Statutu Osiedla Ustron Górny

Burmistrz Miasta Ustron podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 22 października 2015 roku, o godz. 1700 w Szkole Podstawowej nr 1 w Ustroniu przy ul. Partyzantów 2 odbędzie się Ogólne Zebranie Mieszkańców Osiedla Ustron Górny na którym przeprowadzony zostanie wybór Przewodniczącego Zarządu i Zarządu Osiedla Ustron Górny

Warunkiem ważności Ogólnego Zebrania, na którym odbywają się wybory Przewodniczącego Zarządu oraz pozostałych członków Zarządu, zgodnie z §8 ust. 6 w/w Statutu jest obecność co najmniej 3% mieszkańców Osiedla posiadających prawo wybierania.

Osiedle Ustron Górny obejmuje ulice:

Asnyka, Drozdów (do nr 5a po stronie lewej i do nr 8a po stronie prawej), K.I. Gałczyńskiego, Grażyny, dr Michała Grażyńskiego po stronie prawej (za wyjątkiem nr 12), Hutnicza, Jelenica, Kasprówicza, Kochanowskiego, Kluczyków, Lipowa (do nr 9 po stronie lewej i do nr 8a po stronie prawej), 9 Listopada, 3 Maja (do nr 116 po stronie prawej i do nr 71 po stronie lewej), Mickiewicza, Miedziana, Myśliwska, Olchowa, Pana Tadeusza, Parkowa, Partyzantów, Pod Skarpą, Reja, Rynek, M. Skłodowskiej, Skowronków, Słoneczna, Spacerowa, Srebrna, Staffa, Wierzbowa, Tuwima, Zielona, Złota,

Burmistrz Miasta **Ireneusz Szarzec**



Zebrańie prowadził przewodniczący R. Zorychta.

Fot. W. Suchta

ESTETYKA POLANY

(cd. ze str. 1)

G. Krupa, będący także radnym z Polany, dziękował za frekwencję na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, bo w Polanie była to frekwencja najwyższa w mieście. Poinformował też o wnioskach już zrealizowanych. Z tego m.in.:

Dokończono remont placu przy szkole. Dokonano renowacji chodnika.

Kontynuowano budowę ścieżki rekreacyjnej w Jaszowcu. Obecnie czekają na montaż urządzenia ścieżki dydaktycznej dla dzieci, ale konieczne są uzgodnienia w starostwie powiatowym.

Do 20 października dokonany zostanie odbiór miejskiego kortu tenisowego.

Z satysfakcją odnotowano bieżące koszenie trawy i utrzymanie terenów używanych do plażowania.

W budynku na ul. Chabrów 12 wymieniono wszystkie piece gazowe, dokonywana jest renowacja instalacji telewizyjnej i podłączanie instalacji internetowej.

Prowadzona jest budowa kanalizacji na ul. Wczasowej.

Ponadto G. Krupa poinformował, że co miesiąc odbywają się zebrania Zarządu Osiedla. Wspólnie ze Stowarzyszeniem Jaszowiec zorganizowano Wianki Świętojańskie. Odbyło się też spotkanie z mieszkańcami na ul. Żarnowiec i Złocieni, a sformułowane tam wnioski zostały w całości zrealizowane. Były to drobne rzeczy, ale bardzo istotne dla mieszkańców. Było też spotkanie z mieszkańcami ul. Wczasowej w sprawie drogi, ale tu konieczne jest uporządkowanie spraw związanych z własnością gruntu. Odbyło się sprzątanie dzielnicy, w którym wzięło udział ponad 100 osób.

G. Krupa nawiązał do kontrowersji związanych z działalnością kamieniołomu w Obłączu mówiąc:

- Dołączyli do nas mieszkańcy dzielnicy Obłącz w Wiśle i ponownie było sporo szumu wokół uciążliwej działalności kamieniołomu. To nie jest tak, że chcemy kamieniołom zamknąć, natomiast chcemy, by współżył w sposób właściwy realizując swoje zadania. Tak się nie dzieje zdaniem

mieszkańców i w związku z tym od czterech miesięcy prowadzimy bogatą korespondencję w tej sprawie ze wszystkimi możliwymi urzędami. Myślę, że dopóki pokazujemy, że nad tym czuwamy, jest szansa by wszystko zaczęło funkcjonować lepiej.

R. Zorychta informował, że wystosowano pismo, które wysłano do Okręgowego Urzędu Górniczego, Wyższego Urzędu Górniczego, Marszałka Województwa i Wojewódzkiego Wydziału Ochrony Środowiska, Starostwa Powiatowego, Burmistrza Ustronia, Burmistrza Wisły.

- Otrzymałem z Okręgowego Urzędu Górniczego wyniki kontroli, z których wynika, że w zasadzie po względem prawnym kamieniołom działa prawidłowo - mówił R. Zorychta. - Jedną rzecz, na którą zwrócono uwagę to ogólne pretensje, natomiast żaden mieszkaniec nie wystosował do kamieniołomu wniosku o odszkodowanie z tytułu szkód górniczych. Z pomocą burmistrza sprawdziliśmy to i okazało się, że wnioski o odszkodowanie są bezpłatne, nie ma opłat sądowych. Obecnie czekamy na wyniki kontroli Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego.

Następnie R. Zorychta przedstawił przygotowane przez Zarząd Osiedla wnioski do budżetu miasta na 2016 r. (Publikujemy je poniżej.) Zebrani ze swej strony sformułowali dwa wnioski (nr 12 i 13). Dyskutowano też przy przedstawianiu wniosków Zarządu. Odnośnie utwardzenia ścieżki rowerowej twierdzono, że kliniec to porażka, a kostka też się nie nadaje. Jeżeli zaś chodzi o wypożyczalnię rowerów, to A. Kluz informował, że jest firma chcąca otworzyć taki punkt. Dyskusję wywołał też niezbyt estetyczny wygląd dworca w Polanie, nie ma na nim nawet ławek.

Trzynastcie wniosków do budżetu miasta na 2016 r. przyjęto jednoosobnie.

Podczas zebrania odbyła się dyskusja. Mieszkanka pytała, czy w bloku można grillować. G. Krupa odpowiadał, że nie, bo nie pozwalają na to przepisy przeciwpożarowe. Postulowano też postawienie

trzepaka przy ul. Chabrów 12. Poruszono sprawę bezdomnych kotów. Zajmuje się nimi fundacja „Lepszy Świat”, ale wpłynęło pismo do UM, że drabinkę dla kotów prowadzącą do jednego z mieszkań należy zlikwidować. Do tej pory nikomu to nie przeszkadzało. Zbliża się zima i są ludzie chcący się kotami opiekować.

Postulowano, by dzieci z Polany też mogły korzystać z bezpłatnego lodowiska i czy jest szansa na dofinansowanie dojazdów do lodowiska. Dzieci z centrum miasta mogą korzystać z lodowiska podczas lekcji. A. Kluz odpowiadał, że raczej nie odbywa się to podczas lekcji, gdyż samo dojeżdżenie w jedną stronę to 15 minut. A. Kluz poinformował też, że lodowisko będzie czynne już na początku grudnia.

Mieszkaniec mówił o skrzyżowaniu ze światłami koło Nadleśnictwa i kłopotliwym wyjeździe dla mieszkańców przy nim. G. Krupa stwierdził, że to skrzyżowanie trzeba przebudować. Powrócono także do sprawy bankomatu w Polanie. Mieszkaniec postulował bezpłatne szczepienie przeciw grypie dla seniorów.

Zwrócono uwagę na estetykę Polany. Reklamy często są brudne, zniszczone. A. Siemiński odpowiadał, że co roku prowadzi się przegląd reklam i niektóre są likwidowane. A. Kluz mówił, że reklamy stoją również na prywatnych posesjach i jest to dochód mieszkańców. O tym też trzeba pamiętać. G. Krupa informował, że weszła w życie tzw. ustawa krajobrazowa i ona powinna te sprawy uregulować.

Zgłoszono również wniosek o ustawienie tablicy informacyjnej.

WNIOSKI MIESZKAŃCÓW OSIEDLA POLANA DO BUDŻETU MIASTA NA ROK 2016

1. Wykonanie chodnika oraz wiaty przyzostankowej na ul. Wiślańskiej.

2. Modernizacja nawierzchni ulicy Furmańskiej z optycznym wydzieleniem pasa dla rowerzystów i pieszych.

3. Wykonanie oświetlenia ul. Jaworowej.

4. Dokończenie budowy strefy rekreacji Jaszowiec – budowa i remont mostków, przedłużenie ścieżki do kortu tenisowego pod Palenicą.

5. Zapewnienie odwodnienia skrzyżowania ul. Wczasowa/Turystyczna – zalewanego regularnie podczas większych deszczów wraz z parkingiem przy garażach.

6. Utwardzenie ścieżki rowerowej na bulwarach wiślańskich od granic dzielnicy Centrum do granic Wisły – Obłącza – wprowadzenie wypożyczalni rowerów miejskich.

7. Zapewnienie toalet w okolicy dworca PKP Ustron Polana oraz miejsc plażowania

8. Remont nawierzchni ulicy Turystycznej – kostka brukowa.

9. Zapewnienie koszenia traw i utrzymania plaż i stref rekreacji nad rzeką Wisłą.

10. Wykonanie remontu ul. Polańskiej – bocznej dojazdowej do budynków 11-13.

11. Przedłużenie kanalizacji na ul. Baranowej.

12. Zapewnienie bezpłatnego dojazdu dzieciom z Dobki do SP-3 z Oddziałami Przedszkolnymi.

13. Wymiana ogrodzenia przy SP-3 – od strony północnej.

Wojślaw Suchta



Józef Wagner w rozmowie z Urszulą Węgrzyk.

Fot. J. Wojtas

NIKIFOR Z USTRONIA

(cd. ze str. 1)

„Nieznany Świat” – Pismo tych, którzy myślą i czują więcej – nazwało go ezoterycznym następcą Nikifora i poświęciło mu całą rozkładówkę w sierpniowym numerze. Na kolejnych dwóch stronach zamieszczono jego prace.

Autorka artykułu redaktor Urszula Węgrzyk pisze we wstępie, że nie dowiedziałyby się o „ciekawym, nieprofesjonalnym twórcy, który nie tylko maluje, ale też pisze wiersze”, gdyby nie dociekliwość pewnej starszej pani, Heleny Mróz.

Przytoczono wypowiedź pani Heleny: „Będąc z wizytą u córki w Ustroniu dowiedziałam się o malarzu, który żyje w nędzy. Utrzymuje się tylko z zasiłku z opieki społecznej, mieszka w jednym pokoju bez toalety i łazienki, a z powodu niepłacenia rachunków odcięto mu wodę, prąd i ogrzewanie.”

Urszula Węgrzyk z redakcji „Nieznanego Świata” przyjechała do Ustronia, przeprowadziła rozmowę z Józefem Wagnerem. On otworzył się przed nią i opowiedział o dramatach, jakie rozegrały się w jego rodzinie. Również o swoim losie, rzeczywistości człowieka bez nogi, który ma problem z dotarciem po darmowy obiad. Mężczyzna przyznaje, że popełnił w swoim życiu błędy, i między innymi dlatego nie przysługują mu żadne świadczenia.

Inne niż codzienność są rysunki Józefa Wagnera, bije z nich kolor, światło, ener-

gia. Sam autor mówi, że są przesączone metafizyką. Przywodzą na myśl tybetańskie mandale, innym razem kompozycje kubistów. Powstają na papierze przy pomocy kredek i flamastrów, bo to najtańsza technika.



Artysta z Aleksandrą Gawel-Krajską i z Heleną Mróz.

Fot. J. Wojtas

Pani Helena Mróz – sprawczyni "zamieszania" wokół osoby ustroniańskiego prymitywisty wspominała o wizycie u córki. Córka to Marzena Wojtas, która razem z mężem Janem prowadzi sklep z artykułami elektrycznymi i pokoje gościnne „Sylwia” przy ul. Sportowej (wywiad w GU nr 5/2014). Jan Wojtas zna się z Józefem Wagnerem od dziecka, razem biegali po Hermanicach. Potem ich drogi się rozeszły, bo pan Jan wyjechał na Śląsk, ale od dobrych kilku lat znów utrzymują kontakt. Państwo Wojtasowie wspierają znajomego, między innymi dostarczając artykuły papiernicze. Oni również pomogli zorganizować wystawę prac Józefa Wagnera w Giszowieckim Centrum Kultury w Katowicach. Pan Jan przewiózł jego prace, dowoził artystę w trakcie przygotowań ekspozycji i potem również na wernisaż, który odbył się w piątek 9 października.

W sali wystawowej zjawili się kilkanaście osób, w tym miejscowi artyści, młodzież i osoby życzliwe Józefowi Wagnerowi. Ustroń reprezentował Jan Wojtas, obecna była redaktor Urszula Węgrzyk, która opowiedziała o twórcy i jego pracach. Ciepło wypowiadała się również Agnieszka. Balcer z GCK. Artysta był szczęśliwy, bo usłyszał wiele życzliwych słów na temat swoich rysunków. Dzięki nawiązanym znajomościom, m.in. z artystką Aleksandrą Gawel-Krajską, być może niektóre z nich znajdą się w internecie. Sprzedaż choćby niewielkiej części kolekcji bardzo pomogłaby ustroniańskiemu Nikoforowi.

Monika Niemiec



WYMIANA PIECÓW

Urząd Miasta Ustroń realizuje „Program Ograniczania Niskiej Emisji dla Miasta Ustroń na lata 2012-2015” dofinansowanego ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska

i Gospodarki Wodnej w Katowicach. W związku z rezygnacją osób z udziału w Programie Ograniczenia Niskiej Emisji informuję, iż od dnia 5 października 2015 r. prowadzony będzie uzupełniający nabór wniosków na dofinansowanie inwestycji wymiany nieekologicznych źródeł ciepła, z terminem realizacji do 16 listopada 2015 r..

Kwota dofinansowania wynosi 58% łącznej wysokości poniesionych kosztów, jednak nie więcej niż 6032,00 zł w przypadku wymiany nieekologicznego ogrzewania na nowe źródło ciepła.

W ramach naboru uzupełniającego zostaną przyjęte wnioski dotyczące wymiany: kotłów węglowych na kotły węglowe

JESIEŃ KOCHA USTROŃ POKOCHASZ I TY

Niezaprzeczalnie Ustroń jest piękny. Mieszkańcy mają swoje ulubione panoramy, zakątki, pory dnia i pory roku. Miesiąc temu wielu ustroniaków zakochało się w swoim mieście na nowo za sprawą filmu promocyjnego. Można go obejrzeć na oficjalnej stronie miasta, na oficjalnym profilu na Facebook, Youtube. Odnotowano już 46.000 odsłon na facebooku i 8.000 na youtube. Film stał się hitem udostępnianym na portalach społecznościowych.

– Około 8 lat temu przeglądałem filmy promujące region zachodniej Anglii, nakręcone przez BBC – wspomina Marek Landowski z Urzędu Miasta Ustroń, pomysłodawca filmowej promocji miasta. – Skontaktowałem się z Panem Marcinem Machejem, właścicielem firmy zajmującej się produkcją filmów i zapytałem, czy istnieje możliwość realizacji podobnych produkcji z Ustroniem w roli głównej. Niestety koszt wynajęcia helikopterów, odpowiednich instalacji, wysięgników koniecznych wówczas, by zrealizować ujęcia, które mi się marzyły, był poza zasięgiem każdego rozsądnego budżetu. W ostatnich latach postęp technologiczny oraz racjonalność kosztów osiągnęły poziom, który umożliwia i uzasadnia realizację takich produkcji z korzyścią dla Ustronia. Chciałbym ze swojej strony podziękować panu burmistrzowi Ireneuszowi Szarcowi, że podjął decyzję o zaangażowaniu niemałych w końcu środków, pani Annie Rottermund, że pana burmistrza w tej decyzji utwierdzała, a także panu Marcinowi Machejowi za pełne zaangażowanie się w realizację filmów oraz wszystkim tym, którzy z nami współpracowali podczas tej kilkumiesięcznej realizacji. Wiele osób pomagało nam bezpłatnie w organizacji planu, transporcie sprzętu, dowozie aktorów, zakwaterowaniu, wyżywieniu, sprawnym funkcjonowaniu ekipy filmowej. Gdybyśmy zaangażowali firmę na podobnym poziomie ze Śląska czy z Krakowa, to koszty byłyby z pewnością dwukrotnie wyższe.

Miasto zapłaciło za film 30 tys. i udostępnia go bezpłatnie wszystkim zainteresowanym osobom, działającym w branży turystycznej. Korzyść jest obojętna. Hotele, wyciągi, restauracje mają na swoich stronach bardzo atrakcyjny materiał promocyjny, a dzięki jego rozpowszechnianiu, daje się poznać cały Ustroń.

Film stał się hitem portali społecznościowych, dumni ustroniacy udostępniają go swoim znajomym mieszkającym na terenie całej Polski i za granicą, pojawia się też na stronach wielu obiektów. Pokazuje nasze

miasto w jesiennych barwach, bo taki jest temat filmu zatytułowanego: „Jesień kocha Ustroń, z pewnością pokochasz i Ty”. Wyszło tak pięknie dzięki profesjonalizmowi ekipy filmowej oraz jej zaangażowaniu. Dość powiedzieć, że 5-sekundowy fragment filmu obejmujący zachód słońca, ekipa filmowa przyjeżdżała kręcić 6 razy. Firma Machej realizuje filmy promocyjne dla poważnych klientów w kraju i za granicą, działa na rynku od 20 lat, a jej twórca zdobywał doświadczenie na planach filmowych takich reżyserów jak Andrzej Wajda, Stanisław Janicki czy Feliks Falk.

Na filmie widzimy wschód i zachód słońca w górach, leśne szlaki, zbieranie grzybów, wędkarstwo (są nawet podwodne zdjęcia pstrągów), wycieczki rowerowe, place zabaw, parki linowe, faunę i florę, regionalne karczmy, pyszne jedzenie i przyjaznych gospodarzy, którzy zapraszają turystów.

– Jesień to trudny czas dla gestorów obiektów turystycznych, tym filmem chcieliśmy pokazać, że w Ustroniu jest co robić o tej porze roku, co więcej, jesień dostarcza wyjątkowych wrażeń. Jest już nakręcony kolejny – zimowy film. Ma nieco inną stylistykę i tempo, postawiliśmy w nim na dynamikę, ruch, bo ma przede wszystkim zachęcać do przyjazdu na narty i do uprawiania innych sportów zimowych właśnie w Ustroni. Musimy być świadomi, że internetowe produkcje video zdobywają coraz większą część multimedialnego tortu, który potocznie nazywamy mediami, a my jako Ustroń, chcemy być jego najsmaczniejszym i najbardziej atrakcyjnym kąskiem zarówno dla naszych mieszkańców jak i gości – tłumaczy M. Landowski, który jest autorem konwencji, scenariuszy, tekstów i generalnie pomysłów na zrealizowane oraz będące obecnie w realizacji filmy.

W planach są filmy o tematyce wiosenno-letniej, te dwie pory roku przedstawione będą w jednym obrazie, gdyż ich estetyka i charakter są podobne. W dalszej kolejności powstawać będą filmy tematyczne.

Monika Niemiec



B. Zgondek (z lewej) odbiera nagrodę.

NAGRODA OD POTENTATA

4 października podczas uroczystej Gali Starway 2015, która odbyła się w hotelu Xanadu High Class Resort w Belek w Turcji Bogusław Zgondek, właściciel Biura Podróży „Mea Travel” w Ustroniu odebrał z rąk dyrektora generalnego firmy Coral Travel Wezyr Holidays Ergun'a Kaan prestiżowe wyróżnienie nadawane najlepszym biurom podróży w Polsce za promowanie marki i sprzedaż oferty w 2015 roku. Uhonorowanie stosunkowo małej firmy jest wydarzeniem spektakularnym, jeśli wziąć pod uwagę, że w 2013 roku grupa Coral Travel Wezyr Holidays była na 4. miejscu największych firm turystycznych w Polsce, zaraz za Itaką, Tui Poland i Rainbour Tour. To utytułowany gracz na rynku polskich usług turystycznych, część międzynarodowego koncernu turystycznego OTI Holding, m.in. zrzeszającego firmy z 7 krajów, sieć hoteli Otium Hotels International oraz linie lotnicze Royal Flights, w skład których wchodzi flota 25 samolotów, w tym 9 własnych.

Dumny z nagrody B. Zgondek serdecznie dziękuje i gratuluje swoim współpracownikom: Danucie Huczale, Dorocie Bury i Andrzejowi Kłosowskiemu. Bardzo serdecznie dziękuje również wszystkim klientom za zaufanie, którym obdarzyli firmę.

(mm)

zasilane ekogroszkiem (4 lub 5 klasa kotła wg kryteriów zawartych w normie PN-EN 303-5:2012), kotłów węglowych na kotły gazowy.

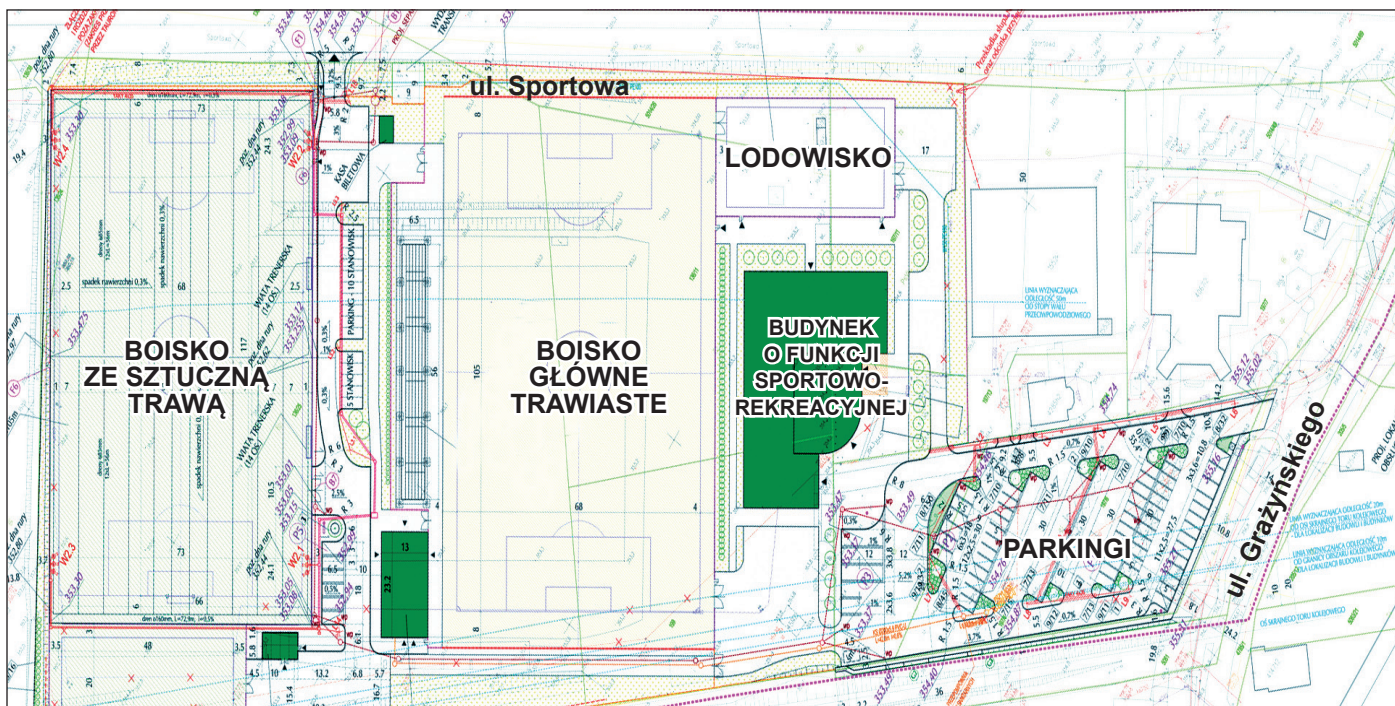
Szczegółowe warunki Programu, oraz wykaz wymaganych dokumentów zawarty jest w Regulaminie Programu Ograniczenia Niskiej Emisji. Nabór wniosków zostanie

zakończony po wyczerpaniu puli wolnych miejsc.

Regulamin, wzór Wniosku znajduje się na stronie internetowej Urzędu Miasta, oraz w Wydziale Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta Ustroń (pokój nr 25). Wnioski rozpatrywane będą przez powołaną w tym celu Komisję zgodnie z kolejnością wpływu

z uwzględnieniem daty (godziny w przypadku dużej ilości wniosków).

Po zakwalifikowaniu wniosku do Programu Inwestor zostanie powiadomiony o konieczności podpisania umowy. Dodatkowych informacji udziela Wydział Środowiska i Rolnictwa, tel. 33 857-93-13 w godzinach pracy Urzędu tj. od 7.30 - 15.30.



Koncepcja zagospodarowania terenu w miejscu byłego stadionu.

BOISKO W TRZECH ETAPACH

Trawa praca na boisku Kuźni Ustronia. Powstaje boisko ze sztuczną trawą. Remont stadionu to temat przewijający się przez ostatnie kilkanaście lat. Najpierw mówiono tylko o remoncie. Potem, gdy Polska z Ukrainą otrzymała organizację Mistrzostw Europy „Euro 2012” Ustronie starało się o zostanie centrum pobytowym, co wiązało się z koniecznością przebudowy stadionu Kuźni, ale też można byłoby liczyć na finansowanie zewnętrzne. Jak wiemy na Śląsk „Euro 2012” nie zawitało, tym samym też centrum pobytowe drużyn w Ustroniu straciło rację bytu. Powstał jednak projekt stadionu z boiskiem bocznym ze sztuczną trawą, boiskiem trawiastym, bieżnią, rzutniami i skoczniami. Były też planowane inne boiska, szatnie, parking itp. Po wyborach w ubiegłym roku nowa Rada Miasta zdecydowała, że zgodnie z tym projektem powstanie boisko ze

sztuczną trawą, natomiast zrezygnuje się z funkcji lekkoatletycznej stadionu. O tej decyzji przewodniczący Rady Miasta Artur Kluz mówi:

- Obecnie boisko piłkarskie nie może funkcjonować razem ze stadionem lekkoatletycznym. Albo jedno, albo drugie. Przy konkurencjach lekkoatletycznych rzutowych niszczy się nawierzchnia trawiasta i musiałaby być ciągle wymieniana. Doszliśmy do wniosku, że lepiej funkcje lekkoatletyczne zbliżyć do szkół, żeby dzieci mogły z nich korzystać. Obecne obiekty lekkoatletyczne przy szkołach, oprócz Polany, gdzie powstało boisko z bieżnią, są sprzed 30-40 lat i praktycznie ich nie ma. Z własnego doświadczenia mogę powiedzieć, że przy „dwójce” kosimy bieżnię przed zwozami. Dlatego chcemy wybudować „Orlik” lekkoatletyczny, obecnie projektowany, a umiejscowiony

przy Szkole Podstawowej w Lipowcu. Przy największych szkołach w centrum miasta chcemy wybudować bieżnię. Pamiętajmy też o tym, że w szkole mamy tylko jedną godzinę wychowania fizycznego. Gdyby bieżnia powstała na stadionie Kuźni, samo dojeżdżenie na lekcję pochłaniałoby zbyt wiele czasu. Mówię o szkołach w centrum, bo jak miałyby korzystać dzieci z innych dzielnic miasta? Stadion mógłby być wykorzystywany jedynie na zajęcia pozalekcyjne. Jeżeli bieżnie powstaną bezpośrednio przy szkołach, będą przede wszystkim efektywnie wykorzystane przez dzieci i młodzież. Będziemy wtedy mogli realizować program wychowania fizycznego na normalnych warunkach.

Prezes KS „Kuźnia” Marek Matuszek podkreśla, że gospodarzem terenu jest miasto. Przedstawiciele klubu spotykają się z wykonawcą i nadzorującym budowę z ramienia Urzędu Miasta. Prace są wykonywane i na ten moment wszystko idzie w jak najlepszym kierunku. Jak twierdzi prezes Kuźni po rozmowach z wykonawcą boisko ze sztuczną trawą zostanie oddane do użytku, może już w październiku.

Zapytany o nową koncepcję budowy stadionu M. Matuszek odpowiada:

- Tu nie chodzi o moje zdanie, ale o to, czy ktoś zadał sobie pytanie, jakie byłyby koszty utrzymania obiektu, który miał powstać. Były to typowy stadion lekkoatletyczny z piłką nożną jako dodatkiem. Tymczasem w klubie mamy 150 dzieci i młodzieży trenujących piłkę nożną. W sekcji lekkoatletycznej jest kilkanaście osób, w większości z Lipowca i Nierodzimia. Wydaje się, że nie do końca korzystałyby z tego stadionu. Jeżeli chodzi o wynajem, to raczej byśmy tu lekkoatletów nie ściągnęli.



Boisko ze sztuczną trawą już na ukończeniu.

Fot. W. Suchta

Na uwagę, że nie mamy porządnej bieżni lekkoatletycznej M. Matuszek mówi:

- Tu można odpowiedzieć pytaniem, a w jakich miastach są bieżnie 400 m. Najczęściej takie bieżnie są przy ośrodkach przygotowań olimpijskich, także w dużych miastach. W byłym województwie bielskim, oprócz Wapienicy, trudno znaleźć miasto z taką bieżnią. A w Wapienicy mamy obiekt stricte lekkoatletyczny. Planowano na stadionie w Ustroniu rzutnie do dysku, kuli, oszczepu. Chyba szkoda na to pieniędzy. Musimy przede wszystkim odpowiedzieć sobie na pytanie, czy chcemy mieć obiekt lekkoatletyczny, czy piłkarski, utrzymywanie dwóch w jednym byłoby bardzo kosztowne. Jednym z niewielu obiektów w kraju łączących te dwie funkcje jest stadion w Bydgoszczy. Zresztą tam się nie odbywają treningi lekkoatletyczne tylko zawody. W Ustroniu

na planowanym stadionie takie zawody nie mogłyby się odbyć. Moim zdaniem byłby to obiekt niewykorzystany.

Trwa budowa boiska trawiastego, potem przewidziano kolejne etapy zagospodarowania terenu. Jako następne powstanie boisko trawiaste. Mówi o tym A. Kluz:

- Budowa obiektów sportowych i rekreacyjnych w miejscu stadionu Kuźni podzielona została na trzy etapy. Pierwszy już trwa i prawdopodobnie zakończy się jeszcze w tym roku, choć termin mija w maju 2016 r. Powstaje tam boisko piłkarskie ze sztuczną trawą. Inwestycja ta zostanie dofinansowana w kwocie około 1 mln. zł. Takie są deklaracje władz naszego województwa. Drugi etap to budowa trawiastego boiska piłkarskiego. Prace projektowe zakończą się w tym roku. Przy boisku trybuna i szatnie z siłownią, pomieszczenie odnowy biologicznej

i wielofunkcyjna salka. Drugi etap będzie rewitalizacją i z tego tytułu będziemy ubiegać się o środki zewnętrzne. Boisko realizowane w drugim etapie położone będzie równoległe do boiska ze sztuczną trawą, czyli nie tak jak obecnie na osi północ-południe, ale ze wschodu na zachód. Zmiana położenia boisk piłkarskich pozwoliła wygospodarować teren, na którym będzie realizowany trzeci etap budowy. Jest to teren położony przy ul. Grażyńskiego i hali tenisowej, a powstanie tam strefa rekreacyjno-sportowa. Znajdzie się tam miejsce na lodowisko oraz obiekt wielofunkcyjny z salami do squasha, fitness, aerobiku, crossfitu, tańców, siłownia i mała kawiarenka, a także salka do wykorzystania na różne spotkania, zebrania. Najbliżej ul. Grażyńskiego, tam gdzie obecnie, znajdzie się parking.

Wojśław Suchta

PIŁKARSKIE WYMIARY

Rozmowa z Józefem Cieślarem, członkiem Komisji Licencyjnej Śląskiego Związku Piłki Nożnej

Powstaje boisko Kuźni Ustron ze sztuczną trawą, na którym mają być rozgrywane mecze rundy wiosennej ligi okręgowej. Jaki wymogi musi spełniać?

Trzeba wystąpić do wydziału gier prowadzącego rozgrywki w danej klasie o odbiór boiska, a jeżeli odbiór zostanie dokonany, zwrócić się do zarządu danego związku lub okręgu o pozwolenie gry na boisku ze sztuczną trawą. Zazwyczaj jest na to wyrażana zgoda, ale konieczny jest odbiór. Boisko ze sztuczną nawierzchnią ma atest, ale do tego trzeba zachować parametry bezpieczeństwa. Wewnętrzne ogrodzenie, czyli płyty boiska od widowni, nie niższe niż 120 cm. Natomiast to ogrodzenie powinno się znajdować w odległości co najmniej 3 metrów od linii autowej. Za bramką odległość zwiększa się do 5 m. Są to obowiązkowe wymiary od B-klasy do III ligi. Jeżeli chodzi o pas między barierką a linią autową szerokości 3 m, to może to być trawa naturalna bądź sztuczna. Byłem na stadionie w Gdańsku i tam, od linii autowej jest jeszcze 0,5 m trawy naturalnej, a dalej sztuczna. Krawężnik nie może się znajdować bliżej niż 3 m od linii autowej.

Słyszałem, że obecnie boiska piłkarskie buduje się w oparciu o jeden wymiar zalecany przez UEFA. Jakie faktycznie obowiązują wymiary boiska?

W klasie okręgowej boisko nie może mieć mniej niż 100 m długości i 55 m szerokości. Zazwyczaj boiska mają nie więcej niż 110 m długości i najwyżej 70 m szerokości. Przykładowo w ekstraklasie jest wymiar stały ustalony przez UEFA 105 x 68.

Takie też wymiary przyjmuje się w budowanych boiskach piłkarskich. Z kolei w klasie B i C boisko nie może być mniejsze niż 90 m i węższe niż 45 m. To stary wymiar dawniej obowiązujący nawet w klasie okręgowej. Ponadto w klasie okręgowej musi być 200 indywidualnych siedzeń z zaleceniem, że oparcie nie powinno mieć mniej niż 30 cm. Wszystkie te wymiary i przepisy dotyczące bezpieczeństwa określa Podręcznik licencyjny dla klubów IV ligi i klas niższych, obowiązujący w sezonie 2015-16 i okres dalszy, wydany przez PZPN. Ewentualne odstępstwa od ujętych Podręczniku wymogów może uchwalić jedynie zarząd danego związku piłki nożnej.

Czy na grę na sztucznej trawie muszą się zgodzić inne kluby?

Wydział Gier po otrzymaniu informacji, że boisko ze sztuczną trawą zostało dopuszczone do rozgrywek, informuje o tym kluby. Potem od inwencji poszczególnych klubów zależy w jakim obuwii będą grać.

Jak często dokonuje się odbioru boiska?

Każde boisko przed każdą rundą rozgrywek musi być odebrane przez organ prowadzący. Ponadto od klasy okręgowej w dół obowiązuje licencja dwuletnia, natomiast od IV ligi wzwyż roczna. Stadion sportowy jest pewnego rodzaju widownią, gdzie powinno się bezpiecznie i wygodnie obserwować zawody.

W przyszłości będą dwa boiska piłkarskie. Czy na obu będzie można prowadzić rozgrywki ligowe?

Każda płyta boiska musi spełniać warunki, ale gdy są dwa, czyli trawiaste i ze sztuczną nawierzchnią, Wydział Gier zaznacza, na którym prowadzi się rozgrywki, ale w przypadku np. długotrwałych opadów, gdy boisko boczne ma lepsze odwodnienie, można tam przenieść mecz, jeżeli ma odbiór na daną klasę. Oczywiście to wszystko trzeba przed rozgrywkami zgłosić.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojśław Suchta



Znak na ul. Chabrow.

Fot. W. Suchta

NIEZNANY ZNAK

Podczas zebrania mieszkańców osiedla Polana mieszkanka zwróciła uwagę na znak „strefa zamieszkania” na ul. Chabrow. Kierowcy go nie respektują, a oznacza on ograniczenie prędkości do 20 km/h. Może dojść do wypadku, gdyż na osiedlu bawią się dzieci. Generalnie mówiono, że kierowcy nie respektują znaków, a znak strefy zamieszkania zna bardzo niewielu.

Znak ten faktycznie ogranicza prędkość do 20 km/h, parkować można tylko w miejscach wyznaczonych, brak przejść dla pieszych - mogą oni poruszać się po całej strefie, dzieci do lat 7 mogą korzystać z drogi bez opieki dorosłych. (ws)



JESTEM Z DWÓJKI

Już od rana słońce świeci,
Zapraszając wszystkie dzieci.
Bramę szkoły otwieramy,
Święto Szkoły zaczynamy!

Radośnie i gwarno było w murach Dwójki w sobotnie przedpołudnie, 3 października. Jak każda szkolna tradycja, każdy pierwszoklasista powinien zostać pasowany na ucznia. Od lat z tej okazji odbywa się w naszej szkole uroczystość przyjęcia najmłodszych w uczniowskie szeregi. Ta piękna ceremonia zgromadziła na sali gimnastycznej licznych gości, nauczycieli, rodziców, dziadków i przede wszystkim odświętnie ubranych bohaterów dnia: uczniów klas pierwszych. Najmłodsi świetnie przeszli próbę liczenia, śpiewania i deklamowania, więc mogli przed Sztandarem Szkoły złożyć ślubowanie, obiecując być

przykładnym uczniem Klimatycznej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jerzego Michejdy w Ustroniu. Obie panie dyrektor: Grazyna Tekielak oraz Genowefa Podżorna w profesorskich togach z powagą przykładały wielki ówówek do ramienia każdego pierwszoklasisty, przyjmując go w poczet szkolnej społeczności. Zamiast tradycyjnych rogów obfitości (może i pysznych, ale nieco zbyt słodkich i kalorycznych) świeżo upieczeni, pełnoprawni już uczniowie otrzymali pamiątkowe koszulki z napisem: Jestem z Dwójki.

W tym czasie na szkolnym dziedzińcu od rana trwał festyn. Starsi uczniowie wraz z rodzicami przygotowali stoiska klasowe. Czegoż tam nie było? Zdrowe kanapki i sałatki, w sobotni obiad gołąbki i bigos, a na deser lody, ciasta, popcorn. Specjalnie na tę okazję rozłożono drewniane ławy,

na których można było wygodnie usiąść i obserwować rozgrywane na boisku konkurencje sprawnościowe, w które zaangażowali się rodzice i uczniowie wszystkich klas. Z humorem, ale i ze sportowym zacięciem, drużyny walczyły o palmę pierwszeństwa, przeciągając linę, rywalizując w jacobiegu czy też w przebiegankach. Jak to w sporcie bywa, można było poczuć smak zwycięstwa i gorycz porażki, jednak wszystkie drużyny zostały nagrodzone medalami, dyplomami i dużymi brawami. Rozgrywki przygotowali nauczyciele wychowania fizycznego w ramach programu „Szkoła promująca zdrowie”.

Dzieci pod okiem członków GOPR ćwiczyły zręczność na ścianie wspinaczkowej, spróbowali konnej przejażdżki, bawiły się wesoło na szkolnym placu zabaw, malowały bużki, prezentowały publiczności swoje talenty muzyczne, tańczyły pod okiem roztańczonych pań wychowawczyń, które przygotowały specjalny układ choreograficzny.

Powodzeniem cieszyła się również szkolna loteria fantowa, losy sprzedano w mig, a dochód zostanie przeznaczony na zakup pomocy szkolnych.

Październikowe słońce sprawiło nam miłą niespodziankę, nie opuszczając nas ani na chwilę. Przyjemnie było spędzić czas na świeżym powietrzu w towarzystwie rodziny, nauczycieli, kolegów i koleżanek. Dziękujemy Państwu A.T. Wróblewskim (Hurtownia „Smakosz”), Beskidzkiej Grupie GOPR, Stajni w Ustroniu „Łaciate Ranczo”, firmie „Nami” oraz wszystkim Rodzicom zaangażowanym w organizację festynu.

Święto Dwójki – przecież wiecie –
Znane jest w ustrómskim świecie!
Baw się dobrze razem z nami,
Więc za rok Cię zapraszamy!

Monika Cywińska



GALA GŁOSU

10 października w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie odbyła się gala jubileuszowa z okazji 60. urodzin Głosu Ziemi Cieszyńskiej. W rytm szlagierów muzyki pop i klasycznej tańczyli i aktorsko popisywali się przedstawiciele władz samorządowych, szefowie szacownych instytucji oraz biznesmeni. Bilety kosztowały 25, 40, a nawet 70 zł, ale publiczność dopisała. Dochód ze sprzedaży biletów przekazany zostanie na rzecz Hospicjum im. św. Łukasza Ewangelisty w Cieszynie. W czasie prawie trzygodzinnego koncertu jednym z najgoręcej oklaskiwanych wykonawców był burmistrz Ustronia Ireneusz Szarzec w piosence z filmu „Blues Brothers” (duet z dyrektorem generalnym firmy Mirometr Bertrandem Bishem) oraz śpiewający utwór z repertuaru Boba Marley’a. (mn) Fot. K. Marciniuk





MAMY MISTRZA

(cd. ze str. 1)

lepiej na Starym Kontynencie. Życiowym sukcesem Kajetanowicz nawiązuje do trzech triumfów Sobiesława Zasady wywalczonych w latach 60. i 70. oraz mistrzostwa Krzysztofa Hołowczyca z 1997 r. Oprócz wymienionych zawodników, sukcesy w najstarszym rajdowym cyklu świata odnosili także tacy polscy kierowcy, jak Marian Bublewicz, Janusz Kulig i Michał Sołowow, którzy sięgali po tytuły Wicemistrzów Europy. Do indywidualnych triumfów Polacy dołożyli jeszcze jedno zwycięstwo - w klasyfikacji zespołowej dla LOTOS Rally Team.

Już na 3,1-kilometrowym odcinku kwalifikacyjnym przed Rajdem Akropolu Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran udowodnili, że są dobrze przygotowani do wyjątkowego wyzwania, jakim jest walka o punkty w 9. rundzie FIA ERC. Liderzy Mistrzostw Europy byli zdecydowanie najszybsi na szutrowej, najeżonej kamieniami próbie. Polacy niemal o 0,5 sekundy pokonali drugich Łukjaniuka i Arnautowa, a nad trzecią w klasyfikacji załogą Breen/Martin mieli ponad 1,5 s. przewagi. Ten

triumf dał reprezentantowi LOTOS Rally Team pierwszeństwo w wyborze optymalnej pozycji startowej do sobotnich odcinków specjalnych. Kierowcy mogli zdecydować się na miejsca od 1 do 13. By uniknąć usuwania z trasy luźnego szutru i kamieni Kajetanowicz zdecydował, że będzie ruszał na oesy jako 12. załoga. Najgroźniejsi rywale Polaka – Craig Breen i Aleksiej Łukjaniuk wybrali odpowiednio 11. i 13. pozycję startową.

Odcinki specjalne Rajdu Akropolu uznawane są za najtrudniejsze na świecie, nawet gdy są suche. Deszcz, który spadł tuż przed rozpoczęciem rywalizacji sprawił, że załogi walczące w greckiej rundzie FIA ERC stanęły dziś przed jeszcze trudniejszym zadaniem. Opady zamieniły szutrowe trasy w okolicach Loutraki w kompletnie nieprzewidywalne odcinki pełne błota i wody. Po pierwszym dniu Kajetanowicz/Baran zajmują drugie miejsce, a ich najgroźniejszy rywal Craig Breen trzecie.

Niedziela, 11 października to wielki dzień Kajetana Kajetanowicza i Jarka

Barana, a także historyczna, triumfalna data dla polskiego sportu. W tym dniu przypieczętowali tytuł Rajdowych Mistrzów Europy w rewelacyjnym stylu, wygrywając niesamowicie trudną, wręcz przeprawową edycję legendarnej Rajd Akropolu. Na zmoczonych deszczem, pełnych błota, a przez to niewiarygodnie śliskich odcinkach 9. rundy FIA ERC zawodnicy LOTOS Rally Team popisali się nie tylko szybkością, ale także pewną jazdą. To okazało się kluczem do sukcesu w rajdzie, który aż 38 razy stanowił jedną z najtrudniejszych rund WRC. W Grecji Polacy nie tylko unikali błędów, ale dodatkowo aż 5 z 6 rozegranych odcinków specjalnych ukończyli w pierwszej trójce, z czego 3 wygrali. Na bezlitosnych greckich trasach Kajto i Jarek wywalczyli aż 38 na 39 możliwych do zdobycia punktów. To oznacza, że przewaga załogi LOTOS Rally Team w klasyfikacji FIA ERC jest już tak duża, że żaden z konkurentów nie zdoła ich przegonić w wyścigu do tytułu Mistrzów Europy.

Jarek Baran: - Nie wiem czy już dociera do mnie to, co zrobiliśmy. Jest w tym największy, niezastąpiony element - czyli Kajetan. Jeden z najbardziej uzdolnionych kierowców, jakich miałem okazję spotkać. Rajdy są trudną i ryzykowną dyscypliną, w której trzeba podejmować szybkie i bezbłędne decyzje. 6 lat spędzonych w samochodzie rajdowym, 60 startów, setki wygranych odcinków – to doświadczenie, które dzisiaj nam pomogło. Do tego trzeba dodać zespół genialnych ludzi i wsparcie Grupy LOTOS i pozostałych partnerów, którzy od lat wierzą w talent Kajetana.

* * *

Wyniki Rajdu Akropolu:

1. K. Kajetanowicz 1:32:11,1 s.
2. C. Breen (Irlandia) + 10,0 s.
3. L. Athanassoulas (Grecja) + 15,3 s.
4. Jaromir Tarabus (Czechy) + 3:12,5 s.
5. David Botka (Węgry) + 3:54,5 s.
6. Raul Jeets (Estonia) + 4:30,9 s.

Klasyfikacja generalna FIA ERC:

1. Kajetan Kajetanowicz (Polska) 230
2. Craig Breen (Irlandia) 162
3. Aleksiej Łukjaniuk (Rosja) 124
4. Robert Consani (Francja) 79
5. Jaromir Tarabus (Czechy) 75
6. Bruno Magalhaes (Portugalia) 68

BRAZOWA DRUŻYNA

Na oficjalnej stronie Ministerstwa Sportu i Turystyki znajduje się relacja z pobytu ministra Tomasza Jędrzejczaka w Ustroniu i jego udziału w otwarciu kortów UKS Beskidy w Ustroniu. Zdjęcie zrobione na rynku przedstawia ministra w towarzystwie samorządowców. Podczas wizyty na kortach T. Jędrzejczak rozmawiał z Jakubem Grzegorzczakiem, który wraz z kolegami: Łukaszem Koziełskim, Mikołajem Wrzołem, Antkiem Kołłatajem, pod okiem trenera Aleksandra Panfila, zdobył brązowy medal podczas Drużynowych



Taki wpis zamieścili chłopcy na facebooku.

Mistrzostw Polski Juniorów rozegranych w Bytomiu. W ćwierćfinale reprezentanci UKS pokonali Centrum Bydgoszcz, w półfinale ulegli faworytowi AZS-owi Poznań, ale w meczu o trzecie miejsce pokonali utytułowaną Legię Warszawa. W rywalizacji z tenisowymi potęgami chłopcy z ustronskiego klubu dokonują wielkich rzeczy. (mn)

41/2015/8/R



Sponsor UKS Beskidy Ustroń

USTROŃSKA KARTA KORZYŚCI

Ustroń każdego roku odwiedzają setki tysięcy turystów. Miasto urokliwe o każdej porze roku. Goście naszego miasta mówią, że kochają to miejsce, nieraz wracają po raz kolejny lub nawet kilka razy w roku. Wiemy o tym i chcemy ich ugościć jak najlepiej by przyjechali ponownie.

Ale czy jesteśmy pewni że wracają? Czy wiemy coś więcej o naszych gościach? Skąd przyjeżdżają i ilu ich jest? Czy jeśli odwiedzili nas latem, odwiedzą nas również zimą? W jakim są wieku i czy mają swoje ulubione miejsca, ulubione restauracje? Czy zawsze nocują w tym samym hotelu? Czy są wystarczająco poinformowani o wydarzeniach w mieście? Czy nagradzamy ich za to, że wracają?

Jako Kolej Linowa Czantoria - jeden z wielu obiektów turystycznych Miasta widzimy potrzebę utworzenia ustrońskiego systemu lojalnościowego dla gości miasta Ustroń, który powiąże obiekty turystyczne w jeden wspólny pakiet korzyści i znacznie ułatwi promocję na zewnątrz.

Jednym z przykładów takiego systemu lojalnościowego w naszej okolicy jest GOPASS. Stworzony przez Słowaków program lojalnościowy w tym roku otrzymał prestiżową nagrodę w branży turystycznej w międzynarodowym konkursie „Loyalty Awards”. GOPASS to jedna karta, która funkcjonuje w ośrodkach letnich i zimowych TMR - Tatry Mountain Resorts na Słowacji, w Czechach, a w najbliższym czasie również w Śląskim Wesołym Miasteczku i w Szczyrku. Karta ta łączy wszystkie obiekty noclegowe, obiekty gastronomiczne, ski-busy, parkingi, rowery miejskie, sklepy sportowe, wypożyczalnię sprzętu, wydarzenia, oraz letnie i zimowe atrakcje turystyczne i sportowe w jeden gotowy pakiet GOPASS. W programie uczestniczy już ponad 250 000 klientów TMR, którzy są regularnie nagradzani za swoją lojalność.

Czy mógłby taki system zadziałać w naszym mieście?

Wyobraźmy sobie jak by to było...

Rodzina z dziećmi przyjeżdża zimą do Ustronia, mieszkają w hotelu, gdzie otrzymali - lub zakupili po raz pierwszy Ustrońską Kartę - wiedzą, że planują wybrać się na narty, a wieczorem na basen miejski, że dzieci będą wypożyczać sprzęt narciarski oraz wykupią lekcje z instruktorem. Następnego dnia wybiorą się na obiad do restauracji w centrum miasta, a wieczorem pójdą na lodowisko. W każdym z tych miejsc posiadacze karty otrzymują lepsze ceny

oraz punkty za lojalność - w systemie zaprogramowane są wszystkie dostępne promocje miasta.

Dla gości jednodniowych Ustrońska Karta może być początkowo tylko skipassem, ale to dzięki niej przy zakupie karnetu 5 godzinnego narciarza otrzyma śniadanie na stoku w promocyjnej cenie, a kupując w kasie karnet całonocny na kartę wpłynie w prezencie jeden przejazd letnim torem saneczkowym. Jeżeli do tej pory gość ten odwiedzał Ustroń tylko zimą, właśnie otrzymał impuls do tego by wybrać się ponownie do Ustronia latem. Dzięki takiemu zabiegowi prawdopodobieństwo powrotu naszego gościa znacząco wzrasta. Wdzięczność klienta za prezent zwraca się średnio trzykrotnie w postaci jego kolejnych odwiedzin może tym razem wróci na kilka dni, z rodziną lub znajomymi w sezonie letnim.

Jeżeli ze statystyki Ustrońskiej Karty wynikać będzie, że mamy sporą liczbę gości, która odwiedza nas wielokrotnie w jednym sezonie zimowym, warto będzie dla nich przygotować karnet całosezonowy, który po raz kolejny nagrodzi właściciela karty wejściówką na koncert do amfiteatru ustrońskiego latem lub wejściem do Leśnego Parku Niespodzianek. I tak można tworzyć bez końca powody, by wracać do Ustronia.

Ustrońska Karta może pobudzić turystykę całego miasta i nie mówimy tutaj o obniżaniu cen - wręcz przeciwnie - karta korzyści to nic innego jak smaczna przekąska pobudzająca apetyt - jeśli zasmakuje, gość będzie wdzięczny i gotowy wracać częściej i korzystać z jeszcze większej liczby atrakcji, hoteli czy restauracji.

Pewne jest, że głównym motorem generującym przychód dla wszystkich obiektów turystycznych w mieście jest posiadanie właściwego produktu w dobrej cenie i jego sprzedaż we właściwym czasie. Działając w takim programie lojalnościowym na względnie dużej próbie statystycznej, „przeszłość” może nam wskazać co stanie się w „przyszłości”, a więc zachowania klientów, które od czytamy dzięki zapisanym w systemie informacjom pomogą nam stworzyć lepszy produkt turystyczny dla naszych gości.

Co do samego systemu - sprawdzone i działające w Europejskich miastach i całorocznych resortach turystycznych systemy kontroli i dostępu pozwalają na transparentne działanie i rozliczanie wszystkich uczestników programu a także bardzo szybkie wdrożenie, wspólną promocję i skuteczne metody sprzedaży. Miasto zyskuje informacje, a więc największą wartość obecnych czasów - zyskuje także dostęp do skarbnicy wiedzy o zachowaniach odwiedzających go turystów, o tym jakie atrakcje wybierają i ile czasu spędzają w mieście - dzięki takiej bazie danych miasto przygotowuje następną ofertę uszytą na miarę.

Monika Linert

41/2015/1/O

Wyciąg z Ogłoszenia Burmistrza Miasta Ustroń z 13 października 2015r. Burmistrz Miasta Ustroń ogłasza

I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Ustroniu przy ul. Sportowej oznaczonej nr 133/1 o pow. 0,2312 ha (obręb Ustroń) zapisanej w księdze wieczystej nr BB1C/00056689/8 Sądu Rejonowego w Cieszynie.

Przetarg odbędzie się w dniu: 18 listopada 2015r. o godz. 1200 w Urzędzie Miasta Ustroń w Biurze Rady Miasta (pok. nr 38, na II piętrze).

Cena wywoławcza: 140.569,60 zł

(słownie: sto czterdzieści tysięcy pięćset sześćdziesiąt dziewięć zł i 60/100)

Wysokość wadium: 14.056,96 zł

(słownie: czternaście tysięcy pięćdziesiąt sześć zł i 96/100)

• Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość niezabudowana składająca się z działki ozn. nr 133/1 o powierzchni 0,2312 ha, położona przy ul. Sportowej (obręb Ustroń) zapisana w księdze wieczystej nr BB1C/00056689/8 Sądu Rejonowego w Cieszynie.

• Uchwałą nr III/19/2015 z dnia 29.01.2015 r. Rada Miasta Ustroń wyraziła zgodę na sprzedaż nieruchomości w drodze przetargu.

• W przetargu mogą brać udział osoby, które wniosą wadium w pieniądzu w wysokości 14.056,96 zł (tj.: 10% ceny wywoławczej) w nieprzekraczalnym terminie: do dnia 13 listopada 2015 r.

na konto nr 15 1050 1070 1000 0001 0250 7308 Urzędu Miasta Ustroń w ING Bank Śląski 0/Bielsko- Biała lub w kasie Urzędu Miasta, tytułem „Wadium – przetarg na sprzedaż dz. 133/1 przy ul. Sportowej”. (Za datę wpłaty wadium przelewem przyjmujemy się datę uznania środków na rachunku bankowym Urzędu).

• Sprzedaż nieruchomości jest zwolniona z podatku VAT, na podstawie art.43 ust.1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t. j. Dz. U. z 2011 r. Nr 177 poz. 1054 z późn. zm.)

• Oględzin nieruchomości w obecności pracownika Urzędu Miasta można dokonywać w dniach 4-6 listopada 2015 r. po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym.

• Tekst ogłoszenia o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Rynek 1 w Ustroniu oraz poprzez opublikowanie na stronach internetowych Urzędu Miasta Ustroń i w Biuletynie Informacji Publicznej:

www.ustron.pl oraz www.ustron.bip.info.pl w zakładce „przetargi nieruchomości”.

• Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Architektury Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta Ustroń (II piętro, pokój nr 35 – w godz. pracy urzędu) oraz pod nr tel. (33) 8579318.

LIST DO REDAKCJI

Byłam pewna, że P. Andrzej Georg – stały Felietonista „Gazety Ustrońskiej” w sposób wspaniałomyślny wytłumaczy się Czytelnikom ze swoich poczyniń za czasów PRL-u (mam wątpliwości, czy dawnym partyjnym kolegom również). Jego wręcz dyplomatyczne wywody, jakoby został pisemnie spoliczkowany, w wielu momentach mijają się z istotą sprawy. Moją nadrzędną intencją było li tylko wskazanie, iż nie wypada stale krytykować tamtej epoki, kiedy działało się w szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Nie ulega wątpliwości, że jednak była to jakaś kariera, a każdy działacz (w tym Felietonista) postępował zgodnie, mam nadzieję, z ideologią uczciwie, wierząc w dobro tego co robi. W ostatnim felietonie zamieszczonym w GU Nr 40 z 8.10.2015 r. obnażył przy okazji swoje oblicze pisząc, że w PRL-u był tak samo wierzącym i praktykującym katolikiem jak obecnie. Ktoś mógłby stwierdzić, że służył dwom panom (tak na marginesie). Na szczęście w Polsce było to w jakiś sposób dozwolone, bo wiadomo, iż wiele na tym świecie pochodzi z wymysłu człowieka i od niego zależy. Czyżby po transformacji, wstępując do kolejnych partii również uznał, że był w błędzie i teraz wszystko należy odpokutować? Czy każdą przynależność traktuje wstydliwie?

Nie będę szerzej rozwijać rozpoczętego przeze mnie tematu, bo jeśli Zainteresowany sprytnie odbiega od sedna, dalsza polemika pozostaje bezcelowa. Chcę Jemu tylko wyjaśnić, że nieprawdą jest podanie, cyt. „List naszej stałej Czytelniczki jest pomówieniem mnie o postępowanie i właściwości, które mają mnie narazić na utratę zaufania potrzebnego dla mojej działalności pisarskiej”. Nie trzeba w moich słowach węszyć zaraz jakichś podtekstów, ale wziąć je za dobrą monetę. Wizerunek P. Andrzej Georg już dawno wypracował sobie sam, więc proszę, aby nie oskarżał mnie o jakiekolwiek pomówienie. Niestety wyrażoną przeze mnie opinię podziela znaczna część ustrońskiego społeczeństwa bez względu na przekonania. Bezsensownym wydaje się tłumaczenie ewidentnych faktów, do tego jeszcze ubarwianych cytatach religijnymi. W moim liście do redakcji nie najważniejsze były kwestie kim był przed i po transformacji ustrojowej, ale to, iż żyjąc w epoce PRL-u, zdobywając wykształcenie, pracując i działając wtedy w określonych warunkach, nam znanych, nie wypada teraz ironizować, wręcz wyśmiewać minionego ustroju w swoich felietonach, z siebie natomiast robić autorytet doświadczonego polityka mającego prawo do takich zachowań. I to byłoby na tyle.

Zadałam pytanie, czy dzisiejszą rzeczywistość można uznać za tak piękną jak nam się wydawało, że będzie. Niestety w tym miejscu zabrakło komentarza. Dlatego sądzę, że lepiej nie prowokować losu podejmując dość często ten kontrowersyjny temat i żyć po „nowemu” w dobrej kondycji i zdrowiu. **Elżbieta Sikora**
stała czytelniczka

Burmistrz Miasta Ustroń informuje,
że na tablicy ogłoszeń, na okres 21 dni został wywieszony wykaz z dnia 02.10.2015 r. dotyczący nieruchomości gminnych przeznaczonych do najmu na okres do lat trzech niezabudowanych lub zabudowanych obiektami nie związanymi trwale z gruntem, a stanowiących własność osób fizycznych.

BIBLIOTEKA POLECA:

A. H. Benjamin „Krótkowzroczna żyrafa”

Żyrafa ma bardzo słaby wzrok, ale odmawia noszenia okularów. Czy przyjaciele potrafią ją namówić do tego mądrego kroku?

Książki z serii „Poczytajmy razem” zawierają propozycje zabaw związanych z każdą historią i tematów rozmów z dziećmi o sytuacjach, w których mogą się znaleźć każdego dnia.

Ewa Kaliściak „Dziewczyna NN”

Ona – dziewczyna no name – uwielbiająca książki, zaszyta w swoim świecie, w którym do tej pory nie było miejsca dla chłopaka...

On – Mistrz – chłopak, który zawsze wygrywa, otoczony dziewczynami „niewymagającymi wysiłku”, pragnący odnaleźć tę jedyną, wyjątkową...

Dwa różne światy, zupełnie niepasujące do siebie. A jednak... Czasem wystarczy wybrać się w góry, aby w ten sposób sprawić, że cały świat stanie na głowie, a w brzuchu zatańczą motyle... Wystarczy upiec ciasto czekoladowe... albo zjeść pomidorową i poczuć się tak, jakby właśnie wróciło się do domu z dalekiej podróży...

Czy taka właśnie jest miłość?

41/2015/6/R

NOWOŚCI *Biura Podróży* **Kropka**

PREMIERA LATA 2016! wcześniej kupujesz....mniej płacisz...
10% zaliczki, 40% rabat, dzieci gratis - wszystkie gwarancje
jesienią....październik i listopad z wylotami z Katowic!

NOWOŚĆ! PIĘKNA POLSKA I WAKACJE RODZINNE!
33 miejscowości, Hotele nad morzem, na Mazurach, w górach, rodzinne hotele z animacjami, hotele przyjazne Rodzinie, hotele Wellness/Spa

Pawilon nad potoczkiem 1 piętro - czynne: 10.00-17.00, sob. 10.00-13.00
e-mail: kropkair@op.pl tel. 33 854 14 54, 508 035 189
www.kropka-ustron.pl lub wakacje - net.pl

POZIOMO: 1) amerykańska agencja kosmiczna, 4) harcerze pod namiotami, 6) kucharz na statku, 8) drab, zbój, 9) nasypy przeciwpowodziowe, 10) ocena, osąd, 11) ostra końcówka, 12) kiedyś fortyfikacja obronna, 13) przyroda wokół nas, 14) czarna lub wietrzna, 15) podatek w naturze, 16) na aptecznych półkach, 17) imię męskie, 18) koreańskie auto, 19) łóżko na statku, 20) sycylijski wulkan.

PIONOWO: 1) niemowlak, 2) różne utwory na płycie, 3) samica łosia, 4) dzieciaki na festynie, 5) w menu bobasa, 6) rywal na boisku, 7) rosyjska piękność, 11) biustonosz, 13) facet bez ubrania, 17) niekontrolowany okrzyk z bólu.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 23 października.

Rozwiązanie Krzyżówki 39

ZBIERAMY KASZTANY

Nagrodę w wys. 50 zł oraz książkę wydawnictwa Koinonia pt. „Uwierz, że możesz” otrzymuje: **Halina Palowicz** z Ustronia, ul. Reja 4. Zapraszamy do redakcji.

W książce „Uwierz, że możesz” Jentezen Franklin przedstawia pełne mocy przesłanie nadziei: możesz zrealizować marzenia! Realizowanie marzeń wymaga wytrwałości, a także wiary w Boga i w wizję, którą On dał. Więcej na stronie: www.koinonia.org.pl

15 października 2015 r.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

1		2		3		4		5		6		7
	4			8		2						5
9								10			12	
				11								
12				9		13			1			
						14						
15				10						16	3	
						17						
18				19		7				20	8	

Internet wydaje się być niewyczerpanym źródłem przeróżnych zestawień i rankingów, których tytuły zaczynają się od przedrostka „naj” – do wyboru, do koloru. Mamy więc na przykład zestawienia a to najgroźniejszych, a to najbardziej krwiożerczych, albo też najjadowitszych i jakich tam kto sobie wymyśli zwierząt, żyjących czy to na całym świecie, czy to w Europie, czy też w Polsce. Oczywiście z racji – że się tak uchenie wyrażę – uwarunkowań geograficzno-klimatologicznych, dość „kiepsko” wypadają tego typu rankingi sporządzane dla naszej rodzimej fauny w porównaniu do tych ogólnosiwiatowych. Bo gdzież tam naszym pocziwym *niedźwiedziom brunatnym, wilkom i dzikom* do całego grona lwów, tygrysów, słoni, nosorożców, hipopotamów (tak, tak – pocziwie „hipcie” mają na sumieniu całkiem pokazną liczbę osób uśmiercanych każdego roku!), bądź też rekinów, jeśli mowa o najsukuteczniejszych zwierzęcych zabójcach. Jeszcze gorzej wypada nasz kraj w zestawieniach zwierząt walczących (i zabijających swe ofiary!) bronią chemiczną, czyli jadem. Bowiem doprawdy „nasza” *zmija zygzakowata* dość łagodnym wydaje się wężem w porównaniu z *kobrą królewską* lub *tajpanem pustynnym*. Trzeba też mieć wyjątkowego pecha i być wybitnie uczulonym, aby zostać zaliczonym do śmiertelnych ofiar *szerszeni*, podczas gdy na świecie czyhają okryte złą sławą i zdecydowanie bardziej efektywne w zabijaniu pająki – *czarna wdowa* i *wałesak brazylijski*, różne gatunki skorpionów oraz całkiem liczna gromadka stworzeń morskich z meduzą *osą morską* i rybami *szkaradnicą* i *rozdymką* na czele. Mimo to i w charakterystykach rodzimej fauny co rusz można znaleźć informacje, że oto jakiś gatunek zasłużył sobie na miano „naj...”, przynajmniej jeśli chodzi o nasze krajowe pielesze. Ostatnimi czasy przytrafiło mi się spotkanie z pajakiem, który – jak później doszukałem się internetowych odmetach – dostąpił zaszczytu noszenia tytułu „Najbardziej jadowitego pajaka w Polsce”. Tak wyróżnionym pajakiem jest bohater dzisiejszego artykułu, czyli *siecierz jaskiniowy*.

Czy *siecierz jaskiniowy* jest dużym pajakiem? Aby odpowiedzieć na to pytanie zapewne wieść by można długie dysputy, które chyba prowadziłyby ostatecznie do jednej konkluzji – to zależy. Zależy od tego jak mierzyć wielkość pajaka – jeśli tylko jego ciało, to samce *siecierza* liczą sobie 11-13 milimetrów długości, a samice od 14 do 17 milimetrów. To raczej niewiele, ale dla wielu osób w mniejszym lub większym stopniu dotkniętych arachnofobią, ogromne znaczenie ma nie tyle wielkość samego pajęczego ciała, co ilość nóg (uczenie rzec ujmując – odnoży krocnych, których u pajaków i pozostałych pajęczaków jest zawsze osiem) oraz ich długość. Jeśli więc uwzględnić nogi, to *siecierz jaskiniowy* może liczyć sobie nawet i 5 centymetrów długości, a to już całkiem sporych rozmiarów „bestia”, przynajmniej jak na nasze środkowoeuropejskie warunki. *Siecierze* mają ciemną barwę ciała – ich głowotułów jest zwykle czerwono-brązowy, a lśniący odwłok ma różne odcienie brązu, może być również ciemnoniebieski lub nawet czarny, z delikatnym jaśniejszym rysunkiem i owalnymi plamami. Natomiast na brązowych i pokrytych szczecinkami nogach tych pajaków widoczne są szerokie, czarne pasy.

Siecierz jaskiniowy jest gatunkiem rozpowszechnionym w zasadzie w całej Europie, od basenu Morza Śródziemnego po

Skandynawię, oraz w prawie całej Azji (dotąd nie odnaleziono go jedynie na Wyspach Japońskich i w najbardziej południowych regionach kontynentu). Występuje wszędzie tam, gdzie w jego ulubionych siedliskach jest raczej wilgotno i panuje w miarę stała średnia temperatura powyżej 7°C.

Nazwa tego gatunku pajaka jest co nieco myląca i wprowadza w błąd osoby obdarzone trochę bujniejszą wyobraźnią. Bowiem nie do końca to „siecierz” i bynajmniej nie wyłącznie „jaskiniowy”. Przedstawicieli tego gatunku spotykamy nie tylko w jaskiniach, ale również w tunelach kolejowych, wyrobiskach górniczych, studzienkach różnego rodzaju (na przykład kanalizacyjnych lub teletechnicznych), ale również po prostu w ciem-

niejszych piwnicach czy rumowiskach, przy tym dość często występuje w raczej licznych gromadach. W takich miejscach *siecierze* budują nie tyle klasyczne pajęczę sieci, w których wpadają ich ofiary, ale z pajęczęj nici tworzą coś na kształt rzadkiego, mającego zwykle 20-30 centymetrów średnicy układu komunikacyjnego, czyli rozpiętych pomiędzy ścianami jaskini czy piwnicy sieci lin, służących do szybkiego przemieszczania się podczas łowów. Pająki te polują na ścianach zajętych przez siebie pomieszczeń, a ich ofiarami są głównie wiję, chrząszcze i ślimaki, ale także śmy.

Nie tylko na tle naszej krajowej fauny pajaków zwyczajne *siecierze jaskiniowe* są oryginalne, wręcz osobliwe. Przede wszystkim pająki tego gatunku mają niejako zmniejszone zapotrzebowanie na energię

i spowolniony metabolizm, co w połączeniu ze specyfiką siedlisk, które zamieszkują, pozwala *siecierzom* wieść aktywny żywot przez cały rok. *Siecierze* żyją nawet 2-3 lata, czyli dwa, trzy razy dłużej niż zdecydowana większość pozostałych gatunków pajaków. Na przełomie lipca i sierpnia, po odbyciu godów, samice budują przypominający leżkę i zawieszony pod stropem kokon, w którym składają jaja. Przez kilka tygodni – praktycznie aż do swej śmierci – strzegą go. Pod koniec sierpnia z jaj wylęgają się młode pajęczki, które pozostaną w bezpiecznym kokonie kilka kolejnych miesięcy, aż do wiosny następnego roku. Po opuszczeniu kokonu młode *siecierze* nabywają ochoty na wędrówkę w stronę światła (co nazywane jest uczeniem fototaksją) i podążają do wyjścia jaskini, tunelu czy piwnicy. Na świetle przebywają przez kilka tygodni, które wykorzystują m.in. na dalszą podróż w poszukiwaniu nowego ciemnego miejsca do zamieszkania. Po czym stają się fotofobami, czyli uciekają od światła do swej „ciemnicy”, aby dalej wieść pajęczę życie, tak jak to *siecierzom jaskiniowym* jest pisane.

Jak już wspomniałem *siecierz jaskiniowy* uchodzi za najbardziej jadowity gatunek pajaka w Polsce, co w praktyce oznacza, że bolesność jego ukąszenie jest porównywalna do użądlenia szerszenia. Niby to niewiele, zwłaszcza na tle skutków ukąszeń innych jadowitych pajaków, ale w opinii tych, którzy mieli okazję (a w zasadzie pecha) zostać przez *siecierza* jadem potraktowani, stwierdzenie, że jest to „wyjątkowo nieprzyjemne doświadczenie”, zdecydowanie nie w pełni oddaje moc pajęczego jadu. Cóż, nie pierwszy i zapewne nie jedyny to powód, aby wystrzegać się jaskiń i ciemnych piwnic, nieprawdaż?

Tekst i zdjęcia: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

SIECIARZ JASKINIOWY





ładowanie po skoku metr bliżej czy metr dalej. To sport ekstremalny każdy ma swoje preferencje. A organizatorzy to głównie moi koledzy ze studiów we Wrocławiu.

A porozumienie będzie konieczne, bo pomysł z zamknięciem drogi na czas trwania zawodów nie był najszcześniejszy. Pogoda dopisała, wielu przyjezdnych, a tu droga dla chcących dojechać na Równicę czy do Leśnego Parku Niespodzianek zamkniętą. Ludzie się denerwowali, wyładowując się na osamotnionych strażnikach miejskich. Raczej lepszym rozwiązaniem, zresztą często stosowanym, jest wyłączenie czasowe, czyli przejeżdża grupa zawodników, potem przepuszcza się samochody, znowu zawodnicy itd. Na takiej zasadzie odbywa się np. Autowir w samym centrum miasta.

Zwycięzcy w kategoriach i miejsca ustroniaków: kobiety: Anna Domagała - Sosnowiec, hobby hardtrial: Tomasz Nadarzyński - Gorzanów, 5. Artur Ryś, hobby full: Szymon Molek, 8. Robert Goszyc, masters: Rafał Zalewski - Gorzanów, 8. Łukasz Skrzypczak, junior: Jakub Kocjan - Czerwionka-Leszczyny, 6. Kamil Kunrad, elita: Mateusz Kosturek - Zgierz, 9. Jacek Cienciała. Tekst i zdjęcia: **Wojśław Suchta**



PONOWNIE PO SCHODACH

Zawody w jeździe po schodach na rowerze powróciły na Zawodzie za sprawą ustronia Jerzego Mendrka, który o powrocie rowerów na schody mówi:

- Poprzednie takie zawody organizowane były ponad 10 lat temu. Wówczas wziąłem udział jako młody chłopak zaczynający jeździć na rowerze, rozpoczynający swą przygodę z downhilliem. A że w życiu trzeba robić przyjemne rzeczy, a tym jest sport w takim wydaniu, wróciliśmy do jazdy po schodach. Nie spodziewaliśmy się tak wysokiej frekwencji, wręcz jesteśmy zaskoczeni.

Zawody Downhill City Tour 2015 efektowne, zgromadziły sporo publiczności, choć nie do wszystkich miejsc na trasie było dla kibiców dogodne dojście. Za to na łące przy kościele ustawiono sporą skocznię

i tam bez przeszkód można było podziwiać popisów rowerzystów.

- Przygotowania trwały cztery miesiące, przy czym ostatnie dwa to praca zespołu piętnastoosobowego na pełny etat - mówi J. Mendrek. - Najtrudniej załatwia się pozwolenie na zamknięcie drogi. Trasę wydłużaliśmy, dodaliśmy dużą skocznnię z lotami do 10 m, a zawodnicy spadają z 4 m wysokości. Postawiliśmy na widowiskowość. Mamy nadzieję powrócić do Ustronia, potrzebne są kolejne ustalenia z władzami miasta, ze sponsorami, uzdrowiskiem. W Ustroniu przy takiej organizacji są trzy strony, czyli Uzdrowisko, Urząd Miasta i organizatorzy. Jeżeli wszyscy będą zadowoleni, a my na pewno, to wrócimy. Zawodnicy też zadowoleni, choć zawsze zdarzy się osoba chcąca mieć

SOLIDNA DEFENSYWA

KS Soła Kobiernice - KS Kuźnia Ustroń 0:1 (0:0)

Soła Kobiernice zajmuje w tabeli ostatnie miejsce i mogłoby się wydawać, że zwycięstwo Kuźni powinno być proste. Jednak tak nie było, a Kuźnia po raz kolejny udowodniła jak solidną ma defensywę. Podobnie jak w zwycięskim meczu w Wiśle przed tygodniem, drużyna Kuźni nie dopuszczała przeciwników pod swą bramkę. Nasz zespół grał konsekwentnie, a efektem bramka zdobyta w 53 minucie z rzutu karnego przez Konrada Pałę. Sędzia jedenastkę podyktował po faulu na ukaszu Strachu. Choć nie było to proste zwycięstwo Kuźni, a rozmiary wygranej niewielkie, to przez całe spotkanie nasz zespół kontrolował przebieg wydarzeń na boisku.

Po meczu trener Kuźni Mateusz Żebrowski powiedział: - Po zwycięstwie w Wiśle obawiałem się tego spotkania. Nie chcia-

łem przeżywać powtórzenia się sytuacji, gdy to po dobrym meczu w Skoczowie źle zagraliśmy w Chybiu. W Kobiernicach zagraliśmy dobre spotkanie. Zmierzyliśmy się z najsłabszym przeciwnikiem, jeśli chodzi o miejsce w tabeli, a moje obawy dotyczyły mentalnego podejścia zespołu. Mecz trudny, bo drużyna gospodarzy nie odniosła jeszcze zwycięstwa, mocno zdeterminowana, by zdobyć trzy punkty. Nasza gra w obronie doprowadziła do tego, że praktycznie nie stworzyli sytuacji w całym meczu, poza jednym rzutem wolnym pośrednim za zagranie w polu karnym zbyt wysoko uniesioną nogą. Strzał odbił się od naszego muru. My graliśmy konsekwentnie do zdobycia bramki i to się udało. Zwycięstwo skromne, a najważniejsze trzy punkty. Po kontuzjach

wracają do drużyny zawodnicy. W Kobiernicach kilkanaście minut zagrał Adrian Gibiec, liczymy że w tym tygodniu zacznie trenować młodzieżowiec Mateusz Cieślak, leczący przewlekłą kontuzję kolana.

Wojśław Suchta

1	Skoczów	10	24	24:9
2	Kuźnia	10	22	18:8
3	Wiśła	10	21	35:13
4	Dankowice	10	19	24:13
5	Żywiec	10	18	14:12
6	Bestwina	10	15	11:10
7	Żabnica	10	15	10:10
8	Pruchna	9	14	16:15
9	Chybie	9	12	19:17
10	Żywiec	9	10	14:14
11	Leśna	10	10	15:21
12	Zebrzydowice	10	10	19:26
13	Cięcina	10	10	11:19
14	Czechowice	10	8	11:19
15	Cisiec	10	8	9:30



A bez piłki można pohulać?

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

POŻYCZKA bez BIK! Minimum formalności. 537-17-17-15

Podłogi, drzwi, rolety, boazerie, korek, karnisze. "MARKO" ul. Cieszyńska (pod apteką). (33) 854-33-34.

Masz działalność? Mamy dla Ciebie pożyczkę! 537-17-17-15.

Opony używane, nowe, bieżnikowane, felgi stalowe, aluminiowe, montaż, wyważanie. Ustroń, ul. Pasieczna 25. 795-082-976.

Usługi stolarskie: zabudowy, meble itp. 33 854-43-86, 601-821-157.

Lekka pożyczka. Dojazd do klienta. Szybko! dzwoni 537-17-17-15

SPLAĆ SWOJE CHWILÓWKI! 537-17-17-15

Pożyczka pozabankowa! Szybko, na oświadczenie. 537-17-17-15

Pokój z łazienką do wynajęcia. 505-201-564

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

41/2015/7/R

Zespół Estrada Regionalna „Równica”

składa

serdeczne podziękowania:

publiczności za liczne przybycie na koncert jubileuszowy oraz wszelkie życzenia i listy gratulacyjne.

Dziękujemy

Urzędowi Miasta Ustroń za wsparcie finansowe, pracownikom Domu Kultury Prażakówka

za pomoc organizacyjną,

państwu Zuzannie i Michałowi Bożkom z Ustronianki

za życzenia i pomoc finansową dla zespołu Równica

oraz rodzicom członków zespołu

za pomoc w organizacji jubileuszu,

a także redakcji Gazety Ustronńskiej za artykuł o koncercie.

Zespół Równica.

KONSULTACJE I PRZETARGI

Ogłoszono przetarg:

nieograniczony pn. Budowa sieci kanalizacji deszczowej przy budynkach mieszkalnych wielorodzinnych zlokalizowanych przy ul. Cieszyńskiej 5 i 7 w ramach zadania: „Budowa kanalizacji deszczowej i oświetlenia terenu wokół budynków przy ul. Cieszyńskiej V i VII” – termin składania ofert – do dnia 27.10.2015 do godziny 10.00.

Więcej na stronie internetowej www.ustron.bip.info.pl

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- | | | |
|------|-------|---|
| 15 X | 10.00 | Spotkanie emerytowanych nauczycieli z okazji Dnia Edukacji Narodowej, MDK „Prażakówka” |
| 16 X | 18.00 | Ustronńska Jesień Muzyczna: Koncert Trzech Tenorów cz. III, MDK „Prażakówka” |
| 18 X | 17.00 | Promocję wydanego przez Fundację Braci Golec albumu „Strój cieszyński”, Muzeum Ustronskie |
| 24 X | 18.00 | Koncert Młodych Talentów z udziałem ustronńskiej młodzieży i gości z miast partnerskich Ustronia, MDK „Prażakówka” |
| 27 X | 12.45 | Audycja muzyczna Filharmonii Śląskiej – „Chopin i przyjaciele”, MDK „Prażakówka” |
| 30 X | 18.00 | Ustronńska Jesień Muzyczna: „PIAF” Koncert przy świecach – spektakl muzyczny Wystapia: Katarzyna Dendys-Kosecka- śpiew, gra aktorska Tomasz Pała - fortepian, aranżacje, MDK „Prażakówka” |

USTRONSKA dziesięć lat temu

Z rozmowy z dr. hab. Wiktorem Żyszkowskim, konsultantem Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w Wiedniu: **Jak zareagował pan na wiadomość o przyznaniu Pokojowej Nagrody Nobla Agencji? Bardzo się ucieszyłem. Dowiedziałem się nie z mediów, ale od ks. kanonika Antoniego Sapoty, który zatelefonował do mnie z tą wiadomością, wyrażając jednocześnie radość, że w Ustroniu jest ktoś związany z Agencją. Wydaje mi się istotne, że po Nagrodzie Nobla zmieni się nastawienie ludzi do atomu i jego pokojowego zastosowania dla ludzkości. A jakie są pana związki z Ustroniem? Trwają od ponad 40 lat. Moja żona jest rodowitą ustronianką od pokoleń. Kochamy Ustroń, ale ze względu na pracę, jestem mieszkańcem Wiednia. Gdy przestanę pracować, to prawdopodobnie Ustroń będzie moim miejscem zamieszkania. Moje korzenie są w Warszawie.**

* * *

W wyborach prezydenckich mieliśmy za to dwóch kandydatów podkreślających swój związek z ziemią cieszyńską. Chyba tylko dlatego mówiący o swych korzeniach w Cieszynie Adam Andrzej Słomka otrzymał aż trzy głosy po jednym w Polanie, Ustroniu Centrum i Ustroniu Dolnym. Trzykrotnie skuteczniejszy był szwajcarski Zaolziak Jan Pyszek, gromadząc w Ustroniu 9 głosów. (...) Poszczególni kandydaci w Ustroniu otrzymali następujące ilości głosów: 1. Donald Tusk 3.402; 46,79%, 2. Lech Kaczyński 1.798; 24,73%, 3. Marek Borowski 1.212; 16,67%, 4. Andrzej Lepper 493; 6,78%, 5. Janusz Korwin-Mikke 120; 1,65%, 6. Henryka Bochniarz 114; 1,57%, 7. Jarosław Kalinowski 80; 1,10%, 8. Liwiusz 20; 0,28%, 9. Stanisław Tyminski 17; 0,23%, 10. Jan Pyszek 9; 0,12%, 11. Leszek Bubel 3; 0,04%, 12. Adam Słomka 3; 0,04%.

* * *

W poprzednim numerze GU zamieściliśmy notatkę o zdarzeniu jelenia z autobusem. Prezes ustronńskiego Koła Łowieckiego Henryk Chowaniok twierdzi, że znalazło się w niej kilka informacji niezgodnych z prawdą. Co do tego, dlaczego zabrał łeb jelenia z porożem wyjaśnia: - Porozę jest własnością dzierżawcy obwodu, czyli nadleśnictwa. Koło Łowieckie zatrzymuje porozę wyłącznie do czasu rozliczenia ilości zwierzyny. Jest roczny plan łowiecki, w którym wyszczególnia się, ile można odstrzelić zwierzyny. Byków do odstrzału w 2005 r. jest 10 sztuk, z tego po 4 sztuki w pierwszej i drugiej klasie wieku oraz 2 sztuki w trzeciej klasie wieku. Byk potrącony przez autobus był młody, pomiędzy pierwszą i drugą klasą wieku, więc w jednej z tych klas ilość byków do odstrzału zmniejszy się o sztukę. Ważył około 120 kg. Zatrzymane porozę służy do rozliczenia i do oceny, czy prowadzimy prawidłową gospodarkę. Wybrała: (mn)

DYŻURY APTEK

15.10	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
16-17.10	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
18-19.10	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 855-10-14
20-21.10	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 854-57-76
22-23.10	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76

FELIETON

Babskie gadanie

Chora... gotowa i dyspozycyjna

Rozśmieszyła mnie reklama, w której zakatarzona mama wchodzi do pokoju swojej kilkuletniej córki i mówi: „Alicjo, przepraszam, że przeszkadzam. A jednak muszę wziąć jeden dzień wolnego, poradziś sobie?” Ale potem nie było już tak zabawnie. Mama wzięła jakiś lek, a gdzie tam lek, zwykle „coś” na objawy, ożyła i poszła z Alicją na plac zabaw. Gdy spot się skończył, pomyślałam: „Z czego ja się śmieję?”

Wiem, to trywialne narzekać na reklamy, wykazywać ich przesadę, śmieszność, nierealność, ale ja się zaczynam bać, że w pewnym momencie przestanę zauważać, że mówią głupoty. Nie chodzi o treść, ale o to, że zacznę się zastanawiać, której firmy produkt kupić, zamiast, czy on mi w ogóle jest potrzebny!

Zaczęła się jesień i prędzej czy później dopadnie nas przeziębienie. Zdrowa dieta, ruch na świeżym powietrzu, odpoczynek,

odpowiednia liczba godzin snu i umiejętność radzenia sobie ze stresem podnoszą odporność, ale każdemu może się zdarzyć wpadka. Wystarczy przeciąg w sklepie po złe przespanej nocy lub przemoczone nogi na głodno i już leje nam się z nosa, drapie w gardle, łamie w kościach, gorączka zwala nas z nóg. I co teraz?

TamtumVerde jest niezastąpione dla niezastąpionych mam. Muszą szybko zażyć, żeby zająć się domem, który pogrąży się w chaosie. Gripex sprawi, że wracasz do akcji. Polopiryna Maks jest po to, żeby działać na maksa. Nie ma reklam inspirujących nas do położenia się do łóżka, one nas gonią do roboty, na jogging, na imprezkę. W tym ostatnim przypadku to już naprawdę przecięcie, bo drinki i tańce do białego rana to po lekach, niemal samobójstwo.

Zakazuje się reklam, bo są rasistowskie, seksistowskie, a rozbuchany marketing preparatów na przeziębienie hula sobie bez przeszkód. A bardzo źle nam radzą producenci niby-leków, zwyczajnie szkoda lansując życie w ciągłej gotowości i dyspozycji. Postępując jak bohaterowie ich reklam, wykończymy się. Przechodzimy, pracujemy, przebalujemy jedno, drugie przeziębienie i potem rozłożymy się na dobre. Nie mamy się zastanawiać, co zażyć, ale co zrobić, żeby się położyć.

Leki przeciwbólowe, przeciwwgorączkowe lepiej stosować doraźnie, gdy padamy na twarz i trudność sprawia nam przewrócenie się z boku na bok czy nawet leżenie. Objawy przeziębienia i grypy, szczególnie wysoka temperatura ciała, stanowią mechanizm obronny organizmu. Nadmierne i niepotrzebnie podawanie tych leków może przedłużyć czas choroby, na przykład poprzez zmniejszenie wytwarzania przeciwciał.

Oczywiście kilkuletnia Alicja sama sobie nie poradzi, ale jest mąż, rodzeństwo, babcia, ciocia, koleżanka. Oby tylko pracodawca sobie poradził. Słyszałam, że w Ustroniu są szefowie, którym pracownicy nie ośmielają się przedstawić L-4, ale warto spróbować perswazji pragmatycznej, że lepiej teraz dwa, trzy dni wolnego niż potem dwa, trzy tygodnie.

Chora mama musi zostawić pracę, sprzątanie i pranie. Ma założyć ciepłe skarpety, przykryć się kołdrą, wypić herbatę z cytryną i miodem albo z imbirem i soki malinowym, albo ze wszystkim naraz i nawet zażyć którykolwiek z preparatów zwalczających objawy przeziębienia. W każdym razie ma nie latać po kuchni czy po sklepach i na pewno nie szaleć na placu zabaw, tylko leżeć i najlepiej spać, spać, spać...

Janka Krzok

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (211)

1. Profesor Daniel Kadłubiec, Honorowy Obywatel Ustronia, został wyróżniony tytułem Ambasadora Polszczyzny poza Granicami Kraju. Tytuł ten nadał Marszałek Senatu RP w uzgodnieniu z Kapitułą nagrody i Radą Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk. W liście do Laureata Marszałek stwierdził: „Uhonorowanie tym tytułem jest wyrazem podziękowania za kultywowanie polszczyzny na Zaolziu”.

2. Tytuły Ambasadora Polszczyzny przyznawano dotychczas w 2008, 2011 i 2013 roku. W 2015 r. tytuły Ambasadora Polszczyzny przyznano w 6 kategoriach osobom wyróżniającym się pięknem wypowiedzi w języku polskim i propagowaniem polszczyzny („za zasługi w krzewieniu pięknej, poprawnej i etycznej polszczyzny”). Te 6 kategorii to: tytuł Wielkiego Ambasadora Polszczyzny i tytuły Ambasadora Polszczyzny w Mowie, Piśmie, Polszczyzny Regionalnej, poza granicami Kraju oraz Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej. Laureatów wyłania Kapituła, którą stanowią członkowie Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN, a tytuł Ambasadora Polszczyzny poza Granicami Kraju przyznaje Marszałek Senatu RP w uzgodnieniu z Kapitułą. Wielkim Ambasadorem Polszczyzny został znakomity polski pisarz Wiesław Myśliwski, Ambasadorem Polszczyzny w Mowie – Andrzej Poniedziałki, Ambasadorem Polszczyzny w Piśmie – Andrzej Stasiuk, Ambasadorem Polszczyzny Regionalnej – Stefania Buda

i Ambasadorem Polszczyzny Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej – Beata Kołodziej. W tegorocznej edycji nagrody nie wskazano Młodego Ambasadora Polszczyzny. Uroczystość wręczenia tytułów odbyła się w niedzielę 11 X w Centrum Kultury Katowice im. Krystyny Bochenek.

3. Prof. D. Kadłubiec, urodzony 22 lipca 1937 w Karpętnej (obecnie dzielnica Trzyńca; a pochodził z niej też Stanisław Hadyna), to znamienny etnograf, badacz kultury, folkloru i języka Śląska Cieszyńskiego. Jego główne specjalności naukowe to folklorystyka, językoznawstwo i semiotyka kultury. Zamiłowanie do tradycji Śląska Cieszyńskiego i do działalności oświatowej wyniósł z domu rodzinnego. Jest synem Jana Kadłubca, polskiego nauczyciela i działacza społecznego. Uczył się w polskiej szkole podstawowej w Bystrzycy i w polskim liceum w Czeskim Cieszynie (egzamin dojrzałości w 1955 r.). Studiował filologię słowiańską w Uniwersytecie Karola w Pradze, który ukończył w 1960 r. Kierował pracami Instytutu Badań Etnikum Polskiego w Uniwersytecie Ostrawskim, w którym to uniwersytecie pracuje od 1964 r. Przez wiele lat pracował w Uniwersytecie Śląskim, kierując Zakładem Folklorystyki Ogólnej i Stosowanej; współtworzył Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie, a w szczególności Instytut Etnologii i Folklorystyki. Prof. Kadłubiec opublikował m.in. „Gawędziarz cieszyński Józef Jeżowicz” (1973), „Uwarunkowania cieszyńskiej kultury ludowej” (1987), „Raz, dwa, trzy, wychodź ty! twórczość słowna polskich dzieci z Zaolzia” (wraz z Iloną Frydą; 1993) „Cieszyńsko-zaolziańska polszczyzna” (1994), „Górnicy śmiech: komizm ludowy pogranicza czesko-polskiego” (1995). W 1983 r. otrzymał Nagrodę im.

Oskara Kolberga za działalność naukową, dokumentacyjną i upowszechnianie kultury ludowej. Związek Komunalny Ziemi Cieszyńskiej obdarzył go laurem Złotej Cieszynianki. W 2002 r. został Laureatem Nagrody im. Wojciecha Korfańskiego przyznanej przez Związek Górnośląski. W 2010 r. otrzymał Nagrodę Polityki za opracowanie „Dzienników” Jana Szczepańskiego. W 2012 r. w uznaniu za współkształtowanie relacji między Czechami i Polakami i za badania etnograficzno-folklorystyczne kultury śląskiej, zwłaszcza Śląska Cieszyńskiego, uhonorowano go w Dniu Reformacji „Śląskim Szmaragdem”, nagrodą diecezji katowickiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego dla wybitnych przedstawicieli Ziemi Śląskiej za dokonania ekumeniczne, kształtowanie postawy tolerancji, pojednania między narodami i dążenia do integracji europejskiej. W 2013 r. wyróżniono go tytułem Honorowego Ślązaka Roku, który wręczono mu na gali finału konkursu „Po naszymu, czyli po Śląsku”. Posiada tytuł honorowego zbrojnika Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim. Jest inicjatorem i Przewodniczącym Komitetu Naukowego Letniej Szkoły Nauk Filozoficznych i Społecznych im. Profesora Jana Szczepańskiego, jest Honorowym Rektorem tej Szkoły. Nadmienić należy, że przy nocie (2 II 2015) o karnawałowym Balu Śląskim w Czeskim Cieszynie pojawia się informacja, że „ta coroczna kultowa impreza w stylu śląskim odbywa się od 1965 r. z inicjatywy elokwentnego i charyzmatycznego prof. Daniela Kadłubca w Ośrodku Strzelnica w Czeskim Cieszynie”.

4. Dbałość i troska o język polski wpisuje się w wieloaspektową działalność naukową i kulturotwórczą Ambasadora Polszczyzny poza Granicami Kraju. **Marek Rembierz**



Siatkarki TRS „Siła”: od lewej w pierwszym rzędzie: Klaudia Bałoń, Klaudia Nocoń, Katarzyna Mizia, Magdalena Matuszna, Patrycja Gill, w drugim rzędzie od lewej: trener Zbigniew Gruszczyk, Agnieszka Chrapek, Ewa Mider, Wiktoria Pokorny, Joanna Matuszek, Kinga Kubala, Gabriela Gogółka. Ponadto w drużynie grają: Magdalena Hombek, Natalia Błaszczak
Fot. W. Suchta

GRAJĄ JUNIORKI

W sezonie 2015-16 TRS „Siła” Ustroń wystawiła do rozgrywek wojewódzkich dwie drużyny – kadetek i juniorek. Juniorki za swe przeciwniczki mają zespoły: TS Stal Srubiarnia Żywiec, UKS Jedynka Rybnik, Jastrzębski Klub SMS Jastrzębie, BKS Aluprof Bielsko-Biała, VC Victoria MOSiR Cieszyn, MKS Żywiec.

- Drużynę juniorek wystawimy po dość długiej przerwie. Uzupełniana jest zawodniczkami grającymi w kadetkach, bo juniorek jest stosunkowo mało, a do tego trapią nas kontuzje – mówi trener siatkarek TRS „Siła” Zbigniew Gruszczyk. - W kategorii juniorek jest to jeden z najmłodszych zespołów w lidze.

W kadetkach jest 18 dziewcząt, więc nie ma problemu ze skompletowaniem drużyny juniorek i kadetek.

Juniorki rozpoczęły meczem wyjazdowym w Rybniku, który przegrały jakby na własne życzenie. Pierwsze dwa sety wygrały do 20 i 22, a w trzecim prowadzą 19:23, po czym przegrywają 25:23. Potem już nie zdołały nawiązać walki i czwartego seta przegrywają do 18, a tie breaka do 8.

- Dość pechowa przegrana, bo to powinny być trzy punkty – mówi Z. Gruszczyk. Natomiast o meczu, w którym „Siła” podejmowała MKS Żywiec niewiele można napisać. Nasze dziewczęta miały przez cały czas przynajmniej przewagę. Głównie wygrały trzy sety do 16, 11 i 10, a całe spotkanie trwało poniżej godziny, co dość rzadko zdarza się w siatkówce.

- Żywiec to najsłabszy zespół w naszej grupie, można jedynie powiedzieć, że mecz się odbył – mówi Z. Gruszczyk. - Spotkanie to potraktowaliśmy treningowo, zagrały wszystkie dziewczęta, więc każda ma wkład w to zwycięstwo. Po tych dwóch meczach powinniśmy mieć komplet punktów, a mamy cztery. Cieszy liczna widownia na meczu, w większości młodzi ludzie, ale też rodzice. Do sezonu jesteśmy dobrze przygotowani, byliśmy na obozie, gdzie trenowaliśmy po cztery razy dziennie. Dwa treningi techniczne, a pozostałe zgodnie z cyklem przygotowawczym. Pechowo dwie podstawowe juniorki ostatnio doznały kontuzji, jedna na treningu, druga podczas innych zajęć. Zespół jest młody, ale chcemy zaistnieć i grać o wyższe cele, tak jak w roku ubiegłym. (ws)

KADROWE KŁOPOTY

MKS Olimpia II Piekary Śl. - MKS Ustroń 26:26 (13:16)

Wydawało się, że będzie to pewna wygrana, tymczasem juniorzy MKS Ustroń grający w śląskiej lidze piłki ręcznej z Piekar Śląskich przywieźli zaledwie punkt, remisując z drugą drużyną Olimpii.

- Przed tym meczem zaskoczyła nas bardzo informacja, że Filip Frycz od poniedziałku będzie się uczył w szkole w Zabrzu i reprezentować będzie barwy Pogoni Zabrze. Na dzień przed wyjazdem na mecz ligowy spadła na nas taka informacja, a nikt, także koledzy z zespołu, o tym nie wiedział. Nie będę tego komentował. Transfer nie został jeszcze przeprowadzony, a w najbliższy piątek gramy właśnie z Zabrzem – mówi trener MKS Ustroń Piotr Bejnar.

Do Piekar MKS pojechał bez bramkarza Kamila Kopieczka, ale mecz od początku przebiegał po myśli naszej drużyny. Tradycyjnie na początku MKS traci bramki i przegrywa 3:0, ale straty udaje się odrobić, a nawet wyjść na pięciobramkowe prowadzenie. 4 minuty po przerwie kon-

tuzja podstawowego zawodnika Marka Cholewy. Jednak drużyna gra nieźle, w 47 min. prowadzi 19:24. Końcówka, to pogoń Olimpii i na minutę przed końcem gospodarze wychodzą na prowadzenie. Do końca pozostało 30 sekund. Na 15 sekund przed końcem udaje się zdobyć bramkę na remis. Jest bardzo nerwowo i w ostatniej akcji Adrian Miskiewicz otrzymuje czerwoną kartkę.

Po meczu P. Bejnar powiedział: - To było trudne spotkanie. Prowadząc praktycznie od początku do końca i kontrolując przebieg wydarzeń, przegrywamy. Na szczęście udało się wybronić ostatnią sytuację i wyjść na remis. Adrian Miskiewicz po czerwonej kartce nie zagra przynajmniej w najbliższym meczu. Problemów mamy wiele. Odszedł Filip, nie wiadomo co z kontuzją Marka, więc mam ośmiu zdrowych zawodników na piątek. Został tylko jeden rozgrywający Krzysztof Bieleś. Trudno powiedzieć jak to ułożymy w najbliższym meczu, na pewno o zwy-

cięstwo będzie bardzo trudno, bo Zabrze wygrało mecz z Olimpią. Trzeba dodać, że tego samego dnia seniorzy Olimpii grali mecz pierwszoligowy, więc trzech najlepszych juniorów nie grało w Zabrzu, tylko w pierwszej lidze. Teraz musimy czekać na powrót Marka, zobaczymy też od ilu spotkań zostanie odsunięty Adrian.

Już na początku sezonu nasza drużyna szczypiornistów nie miała zbyt długiej ławki. Teraz jest wręcz minimalna. Może się zdarzyć, że mecz z Pogonią Zabrze MKS zagra tylko z jednym zawodnikiem do wymiany. To zdecydowanie za mało jak na juniorów.

Wojślaw Suchta

1. MKS Olimpia I Piekary Śl.	4	8	203:84
2. MKS Ustroń	3	7	128:86
3. MKS Zryw Chorzów	4	5	105:84
4. SPR Grunwald Ruda Śl.	5	4	125:140
5. MUKS Siódemka Mysłowice	3	3	84:59
6. MKS Olimpia II Piekary Śl.	3	3	100:115
7. KS Viret CMC Zawiercie	3	2	100:74
8. SPR Pogoń 1945 Zabrze	3	2	78:80
9. KS Górnik Sosnowiec	4	0	39:190

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojślaw Suchta**. Komisja programowa GU: przewodniczący Piotr Nowak, zastępca Roman Siwiec, sekretarz Stanisław Malina. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 12.10.2015 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 19.10.2015 r.